



# TYGODNIK SANOCKI

7 GRUDNIA 2018 | NR 49 (1403) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

# Nowy starosta spoza Rady Powiatu



Na II sesji Rady Powiatu Sanockiego zostali wybrani nowy starosta oraz wicestarosta, a także członkowie zarządu powiatu oraz przewodniczący i członkowie stałych komisji rady powiatu. Jedynym kandydatem na objęcie funkcji starosty sanockiego był Stanisław Chęć.

– Zostałem wybrany przez was na starostę powiatu sanockiego. Jest to dla mnie wielki zaszczyt, ale też i duże zobowiązanie. Odczuwam wielką radość z tego faktu, ale zarazem ogromną odpowiedzialność, jaka na mnie spoczywa. Solidna praca na rzecz mieszkańców powiatu jest dla mnie najważniejsza – powiedział Stanisław Chęć, nowo wybrany starosta sanocki.

strona

4

Perspektywa  
burmistrza



Sztandar  
symbolem tradycji



Zdrowe zakupy.  
Wiem, co kupuję



**Kanapy i narożniki  
na każdą kieszeń**

spioch

STR. 3

## DZIŚ W NUMERZE

Za nami pierwszy grudniowy tydzień. Frajdę miały dzieciaki, które Mikołaj zaprosił na spektakle do BWA. Mikołajom, wspierającym edukację i kulturę, należą się podziękowania za pomysłowość i skuteczność, oby im się darzyło jak najlepiej, zwłaszcza że nowy rok budżetowy zapowiada się mizernie.

Nad projektem uchwały budżetowej pochylili się radni miejscy. Burmistrz zapowiada oszczędności i gospodarskie przyglądanie się każdej wydatkowanej złotówce.

Radni powiatowi zdecydowali, że starostą powiatu sanockiego zostanie osoba spoza Rady, ale koniecznie z PiS-u, ponieważ to PiS ma w powiecie decydującą przewagę. Podobno w dobrym tonie jest, by przedstawiciel opozycji przewodniczył przynajmniej jednej komisji w radzie. Nie znam się na obyczajach politycznych, ale brzmi to rozsądnie. W powiecie zdecydowano inaczej, dlatego poprosiliśmy trzech radnych,



w tym dwóch z opozycji, o komentarz do tego, co się wydarzyło na sesji.

Poprosiliśmy o rozmowę burmistrza Tomasza Matuszewskiego, bardzo zapracowanego w pierwszych tygodniach urzędowania. Powiedział nam o wydatkach, o planowanych konkursach, o finiszu, wydłużonym, najważniejszych miejskich inwestycji.

Mieliśmy kilka telefonów. Sanoczanin uważnie oglądają transmisje z posiedzeń, zwłaszcza radnych miejskich. To za-

interesowanie dobrze świadczy o naszej lokalnej społeczności. I właśnie w związku z transmisjami obrad telefonicznych do redakcji: że nonszalancja, że jedna z radnych niekoniecznie musi obnosić się z religijnością, inny zaś radny – ze swoją, cytuję, „nad-kompetencyjnością”. Mieszkańcy Sanoka proszą, żeby dać już spokój listom i pożegnaniami. Jeśli radni Roman Babiak i Sławomir Miklicz chcą wymiany korespondencji z byłym burmistrzem, trzeba im to umożliwić, podać adres. Jest wiele poważnych spraw do omawiania podczas sesji. Tak uważają sanoczanin, którzy dzwonią do redakcji.

Mieszkańcom Śródmieścia nie podoba się, że na jednej z kamienic w Rynku wisi duży baner. Na banerze jest twarz ładnej kobiety, na którą miło byłoby popatrzeć w każdym innym miejscu, ale niekoniecznie w Rynku. Odebraliśmy w tej sprawie kilka telefonów, poddajemy pod rozagę „władz odnośnych”.

W mikołajkowym tygodniu odbyło się wiele uroczystości. Hucznie obchodzono Międzynarodowy Dzień Woltariusza, 135-lecie istnienia uczelni członkowie i sympatycy sanockiego Kółka Rolniczego, społeczność I Liceum Ogólnokształcącego prezentowała nowy sztandar. Urządzono turniej charytatywny i zbierano pieniądze na leczenie chorego chłopca.

Edyta Szczepiek wysłuchała dwóch wykładów – o przyrodzie i o zdrowym odżywianiu. Mamy dzięki temu w gazecie co najmniej dwa bardzo pozytywne materiały prasowe. Plus Amelki Piegdoń opowieść o bobrach i wskazówki, jak sobie, w razie uzasadnionej potrzeby, radzić z ich ekspansją.

Na ostatniej stronie, jak zwykle, znajdą Państwo zaproszenia na rozmaite weekendowe i poweekendowe imprezy. Warto zajrzeć tu i tam. Warto sięgnąć po „Tygodnik Sanocki”.

msw



## Zmiany w składzie Rady Miasta

po powołaniu Stanisława Chęcia na starostę powiatu sanockiego Rada Miasta podejmie uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego. Nastąpi to prawdopodobnie podczas sesji 19 grudnia.

Stanisława Chęcia w Radzie Miasta zastąpi osoba, która uzyskała najwięcej głosów (spośród kandydatów, którzy do Rady nie weszli) w Okręgu Wyborczym nr 3, startując z listy PIS. Nową radną będzie Bogusława Małek, dotychczas znana z pracy w Zarządzie Rady Dzielnicy na Posadzie.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Bogusława Małek wyrazi zgodę na przyjęcie mandatu radnej Rady Miasta. Nowy skład Rady będzie prawomocny po wydaniu stosownego postanowienia przez Komisarzy Wyborcze w Krośnie.

FZ

## Istnieją od 135 lat

Kółko Rolnicze w Sanoku jest jedną z najstarszych organizacji, która działa w naszym mieście. W tym roku przypadł jubileusz 135-lecia jego istnienia. Niezmiennie od prawie sześciu pokoleń członkowie Kółka spotykają się, aby kultywować tradycję.

1 grudnia Kółko Rolnicze w Sanoku obchodziło jubileusz 135-lecia powstania na Przedmieściu Sanockim. Zostało założone w 1883 r., kiedy to Przedmieście Sanockie funkcjonowało jeszcze jako odrębna gmina, czyli Posada Sanocka, i należało do kilkuset tego typu organizacji w Galicji. Ich głównym zadaniem było szerzenie oświaty i kultury rolnej wśród ubogiej ludności, zamieszkującej ziemie polskie pod zaborem austriackim.

– 135-lecie istnienia naszego Kółka to niezwykle ważna data, tym bardziej że działało ono nieprzerwanie. Jedynie w czasach okupacji i komunizmu miało pewne ograniczenia swojej działalności – mówi Elżbieta Samborska, prezes Kółka Rolniczego.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji członków Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń oraz ich rodzin, koncelebrowaną w Kaplicy Rektoralnej pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kol-

bego przez ks. dziekana Romana Fronia, ks. prałata Andrzeja Skibę i ks. rektora Jacka Michno. Następnie uczestnicy przeszli do siedziby Kółka Rolniczego przy ul. Kościuszki 37, gdzie spędzili wieczór w gronie obecnych członków Kółka Rolniczego, ich rodzin oraz zaproszonych gości.

Elżbieta Samborska wręczyła pamiątkowe dyplomy długoletnim i zasłużonym członkom oraz pracownikom Kółka. Leszek Puchała i Jerzy Chyła przybliżyli historię Kółka Rolniczego na tle XIX-wiecznej historii Sanoka i ówczesnej Galicji. W części artystycznej Patrycja Baran i Magdalena Zubel, studentki PWSZ w Sanoku, zaprezentowały pieśni o tematyce patriotycznej. W jubileuszowym spotkaniu uczestniczyli również Andrzej Romaniak, przewod-

niczący Rady Miasta i Paweł Hydzik, zastępca burmistrza Sanoka, którzy przekazali zebranym okolicznościowe życzenia.

– Przede wszystkim stymulujemy na straży pamięci o naszych byłych członkach oraz członkiniach Koła Gospodyń, które działa przy Kółku. Są organizowane różne szkolenia, kursy, spotkania o tematyce rolnej, czasem na temat diet, bądź zdrowia. Organizujemy wycieczki krajoznawcze na terenie całego kraju. Co roku urządzamy dożynki z ks. Jackiem Michno, które od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Spotykamy się na wieczorach oplatkowych – opowiada prezes Kółka.

Kółko Rolnicze zrzesza obecnie 42 członków.

dcz

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

#### 28 listopada, ul. Daszyńskiego

31-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że nieznaną osobą ukradła jej kartę płatniczą, a następnie korzystając z niej dokonała dwóch płatności na sumy 5,18 zł i 11,99 zł.

### Powiat sanocki

#### 29 listopada, Załuż

Policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący pojazdem marki Fiat jest pozbawiony uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

#### 29 listopada, Wola Piotrowa

W trakcie przeprowadzanej kontroli drogowej policjanci z posterunku w Bukowsku ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki Opel, 34-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, posiada aktualny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów po drodze publicznej, orzeczony przez Sąd Rejonowy w Sanoku obowiązujący do dnia 15.06.2020 r.

#### 3 grudnia, Trepcza

24-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierował samochodem marki Peugeot po drodze publicznej. Badanie wykazało 0,57 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

**„Tygodnik Sanocki”**  
Pismo Samorządowe  
redakcja@tygodniksanocki.pl  
tygodniksanocki.pl  
/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00  
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Edyta Szczepiek – e.szczepiek@tygodniksanocki.pl | Współpracują: Robert Bańkosz, Tadeusz Barucki, Dominika Czerwińska  
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:  
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A  
41-203 Sosnowiec

## Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

## Bezinteresowny dar

Co roku 5 grudnia obchodzimy (ang. International Volunteer Day, IVD). Celem obchodów jest uznanie pracy wolontariuszy na całym świecie i podziękowanie za ich bezinteresowny trud, czas i umiejętności.

Kolejne obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza już za nami. Uroczysta gala z tej okazji odbyła się tradycyjnie 5 grudnia w Centrum Sportowo-Dydaktycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku. W tym roku gospodarzem tej uroczystości poza Powiatowym Centrum Wolontariatu był także Zespół Szkół nr 1 w Sanoku.

Na galę do auli PWSZ przybyło wielu gości; byli obecni burmistrz Sanoka, przewodniczący Rady Miasta oraz wicestarosta powiatu sanockiego, dyrektorzy szkół, księża, przedstawiciele powiatowych i miejskich instytucji, uczniowie, a przede wszystkim – wolontariusze.

Podczas gali ogłoszono wyniki konkursu literackiego pt: „Człowiek człowiekowi przyjacielem – wolontariusze łamią stereotypy”, w którym zwyciężczyniami zostały: Klaudia Niebieszczańska – uczennica szkoły średniej oraz Julia Lubńska – studentka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sanoku.

Obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza to także doskonała okazja, aby nagrodzić i wyróżnić wolontariuszy, którzy w sposób szczególny angażowali się w pomoc innym. Zaszczycił tytuł Wolontariusza Roku 2018 w kategorii szkół średnich zdobyła uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku Weronika Popowicz, natomiast w kategorii szkół wyższych Wolontariuszem Roku została Weronika Kolbuch – studentka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Specjalnym wyróżnieniem została nagrodzona pani Genowefa Zahaczewska, za wieloletnią i bezinteresowną pracę na rzecz Powiatowego Centrum Wolontariatu.

Poza Wolontariuszami Roku wybrano 5 Wolontariuszy Honorowych. Tytuł ten przyznano: Alinie Lipce, Renacie Gromek, Ewie Szwarczyk, Krzysztofowi Indykowi oraz Mirosławowi Kaźmierczakowi. Podczas gali nie zabrakło miejsca na podziękowania dla wszystkich

opiekunów kół wolontariatu działających w szkołach.

Specjalne podziękowanie otrzymała także pani Danuta Ozubko – długoletnia kronikarka Powiatowego Centrum Wolontariatu.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne dwóch sanockich Warsztatów Terapii Zajęciowej. Wystąpiła także młodzież z ZS nr 1, prezentując krótką, ale bardzo wymowną pantomimę pt: „Dar serca”, oraz zespół „Change for better” działający przy szkole. Na koniec wystąpili „Spartanie” z Zahutyńia – mistrzowie świata w fitnessie gimnastycznym. Po części artystycznej przeprowadzono „loterię szczęścia”, podczas której rozlosowano słodkie upominki. Radości, wzruszeniom i podziękowaniom nie było końca. Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza pozostaną dla wszystkich uczestników ciepłym wspomnieniem. Wyrazy uznania należą się sponsorom, darczyńcom i osobom, które przyczyniły się do organizacji tej uroczystości.



dcz

Sanok, ul. Lipińskiego 73  
(dawne Studio Światła)

spioch

tel. 579 070 294  
www.spioch.eu

## Kanapa Capri



Cena standardowa:

**1249 zł**

Promocja:

**1059 zł**



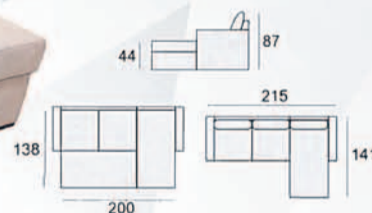
## Narożnik Febo

Cena standardowa:

**1899 zł**

Promocja:

**1759 zł**



## Narożnik Rio

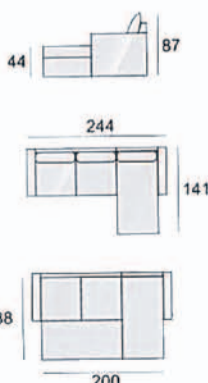


Cena standardowa:

**1799 zł**

Promocja:

**1659 zł**



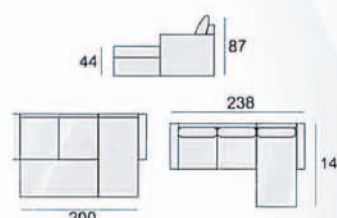
## Narożnik Logan

Cena standardowa:

**1949 zł**

Promocja:

**1799 zł**



# Nowy starosta wybrany

Na II sesji Rady Powiatu Sanockiego zostali wybrani nowy starosta oraz wicestarosta, a także członkowie zarządu powiatu oraz przewodniczący i członkowie stałych komisji rady powiatu. Jedynym kandydatem na objęcie funkcji starosty sanockiego był Stanisław Chęć.

Podczas II sesji Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji 3 grudnia został wybrany nowy starosta. Jego kandydaturę zgłosił Kazimierz Węgrzyn. W tajnym głosowaniu 21 radnych oddało swoje głosy. Po ogłoszeniu wyników przez komisje skrutacyjną okazało się, że kandydaturę Stanisława Chęcia poparło 15 radnych, trzech było przeciw oraz trzech wstrzymało się od głosu.

– Zostałem wybrany przez was na starostę powiatu sanockiego. Jest to dla mnie wielki zaszczyt, ale też i duże zobowiązanie. Odczuwam wielką radość z tego faktu, ale zarazem ogromną odpowiedzialność, jaka na mnie spoczywa. Solidna praca na rzecz mieszkańców powiatu jest dla mnie najważniejsza – powiedział Stanisław Chęć, nowo wybrany starosta sanocki.

Stanisław Chęć podziękował wszystkim, którzy udzieli mu poparcia oraz obdarzyli go zaufaniem.

– Dziękuję radnym powiatu sanockiego za wybór mojej osoby na stanowisko starosty sanockiego i powierzenie kierowania zarządem powiatu w obecnej kadencji. Świadom otrzymanego mandatu zaufania, będę starał się należycie wypełniać obowiązki starosty. Praca na rzecz naszej małej ojczyzny to wspaniały przywilej.



Mam nadzieję, że doświadczenie zdobyte w ostatnim czasie, przyczyni się do dobrego wywiązania się z oczekiwań dotyczących realizacji zadań powiatowych – dodał.

Nowy starosta zadeklarował wolę współpracy ze wszystkimi radnymi Rady Powiatu Sanockiego, z burmistrzami i wójtami oraz z radami gmin w powiecie. Zapewnił, że będzie sumiennie wykonywał swoją pracę na rzecz powiatu sanockiego i jego mieszkańców oraz zaprosił wszystkich do współpracy.

– Mam świadomość, że tylko dobra współpraca może przynieść zamierzone efekty. Mam również nadzieję, że będzie to ciekawa i bardzo pracowita kadencja – zakończył.

Zastępcą Stanisława Chęcia został Janusz Cecuła, którego kandydaturę poparli wszyscy radni.

– Liczyłem na wiele głosów, ale wynik przerósł moje oczekiwania – powiedział Janusz Cecuła, wicestarosta, dziękując radnym za zaufanie.

Damian Biskup na wiceprzewodniczącego rady powiatu zgłosił kandydaturę Stanisława Lewickiego, natomiast Krzysztof Strzyż na to stanowisko zaproponował Romana Koniecznego. Obaj kandydaci wyrazili zgodę. Stanisław Lewicki otrzymał 18 głosów „za”, dwa „przeciw” oraz jeden wstrzymujący. Na Romana Koniecznego zagłosowało 15 radnych, pięciu było „przeciw” i jeden wstrzymał się od głosu.

Podczas poniedziałkowej sesji poznaliśmy nowych członków Zarządu powiatu sanockiego. Zostali nimi Damian Biskup, Krzysztof Strzyż oraz Andrzej Chrobak. Wy-

brano również przewodniczących poszczególnych komisji: Igor Wójciak został wybrany na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Marta Myćka będzie przewodniczącą Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego. Kazimierz Węgrzyn został wybrany na przewodniczącego Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej, Komisją Oświaty, Sportu i Rynku Pracy będzie kierować Robert Zoszak. Krystyna Galik-Harhaj została mianowana na przewodniczącą Komisji Promocji Kultury i Turystyki. Jerzy Zuba został przewodniczącym komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami Rolnictwa i Ochrony Środowiska, natomiast Jan Jaślar został wybrany na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego

## Bogdan Struś



Z pewnym sceptycyzmem przyjąłem wyniki konstituowania się – czy raczej „układania” – Rady Powiatu Sanockiego, wybór Zarządu i przewodniczących poszczególnych komisji.

Z dużą dezaprobatą przyjąłem fakt, że brak jest aktualnego, zgodnego z ustawą o samorządzie powiatowym Statutu Powiatu Sanockiego, a tłumaczenie byłego starosty, że ówczesny Zarząd złożył przewodniczącemu rady poprzedniej kadencji odnośne poprawki do statutu i nie wie, dlaczego nie zostały one przedłożone Radzie Powiatu, są – w moim przekonaniu – nieodpowiedzialne i nieporadne. Zmiany w ustawach samorządowych weszły w życie w styczniu 2018 roku i obowiązywały do wprowadzenia zmian w statutach przed rozpoczęciem obecnej kadencji.

Radni obecnej kadencji dostają projekty uchwał na kilka dni przed drugą sesją Rady i, bez jakichkolwiek konsultacji, obligowani są do podjęcia uchwał zmieniających najważniejszy dokument regulujący pracę Rady Powiatu Sanockiego.

Dotyczy to również powołania nowych komisji Rady i zmiany ich kompetencji. Tu również „tłumaczenia wnioskodawców” o zwiększeniu zadań oświatowych, przeciwdziałaniu

bezrobociu, współpracy zagranicznej czy wreszcie o opiniowaniu wniosków „z architektury” jest zupełnie nieprzekonywająca i bardziej nasuwa skojarzenie z potrzebą zapewnienia funkcji dla poszczególnych radnych koalicji, niż z faktycznymi potrzebami organizacyjnymi Rady Powiatu Sanockiego.

Wszystkie funkcje w Radzie i Zarządzie powiatu objęli członkowie koalicji PiS, podejmując równocześnie zobowiązanie za realizację zadań powiatowych i pełną odpowiedzialność za działania na rzecz ziemi sanockiej.

Deklaracje starosty o woli współpracy ze wszystkimi radnymi i samorządowcami powiatu przyjmuję z dużą satysfakcją, a także z nadzieją, że dla pozostałych radnych intencja starosty będzie również wartością kształtującą codzienną pracę Rady, Zarządu i Komisji Rady Powiatu Sanockiego.

Osobiście życzę – Panu Staroście – stanowczości i wytrwałości w pracy na rzecz Powiatu Sanockiego, która zjedna mu życzliwość mieszkańców ziemi sanockiej.

## Sebastian Niżnik



Po ostatniej sesji czuję duży niesmak. Po pierwsze przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości mówią o chęci współpracy, a nawet nie próbowali wykonać najmniejszego gestu potwierdzającego te słowa. Po drugie utworzyli nowe komisje, których powstania nie potrafili w żaden sposób umotywić. Po czym obsadzili je osobami startującymi z list PiS. Po trzecie, przedstawiając osoby na szefów komisji próbowali „zartować” np. że komisja jest nowa, radna jest nowa to sobie poradzą! To duża nieodpowiedzialność. Po czwarte, na starostę przedstawili osobę byłego wiceburmistrza Sanoka p. Stanisława Chęcia. Z kadencji, która dostała zdecydowaną czerwoną kartkę od sanoczan. Podczas poniedziałkowej sesji odbyła się akcja „sta-

nowiska dla swoich”. Żałuję bardzo, że w tak bez troski i nieodpowiedzialny sposób podchodzi się do ważnych i bardzo poważnych spraw i wyzwań, przed którymi staje powiat po bardzo nieudanej kadencji 2014-2018. Wiele tematów zostało odwleczonych w czasie. Jestem pełen obaw i wątpliwości, czy Powiat Sanocki poradzi sobie, prowadząc w tak bez troski sposób działania. Prawo i Sprawiedliwość w pełni przyjęło na siebie odpowiedzialność za wszystko, w czym brało i bierze udział. Nie będzie tłumaczeń i zwalania na innych winy.

## Kazimierz Węgrzyn



Równoległe do mojej kandydatury na starostę powiatu pojawiła się także kandydatura Stanisława Chęcia, która również zyskała aprobatę zarządu okręgu Prawa i Sprawiedliwości. Wewnętrzne rozmowy oraz liczne spotkania z członkami klubu Prawa i Sprawiedliwości pozwoliły na zawarcie kompromisu w zakresie ostatecznego kształtu kierownictwa Rady Powiatu Sanockiego oraz jego Zarządu. Osobiście jestem zadowolony z rozstrzygnięcia, gdyż dzięki temu udało się stworzyć szeroką koalicję ze stabilną większością w radzie powiatu, a takie było pierwotne założenie i cel rozmów koalicyjnych. Cieszy mnie aktywność i zaangażowanie

radnych w sprawę powiatu już na starcie kadencji. Rozmowy o kształcie rady i dalszym rozwoju powiatu były bardzo inspirujące i ciekawe. Traktuję to jako dobrą wróżbę i prognozę na całą najbliższą kadencję. Jestem przekonany, że powiatowi potrzeba nowych pomysłów na jego rozwój i świeżego spojrzenia na dotychczasowe sprawy. Cieszy mnie takie połączenie doświadczenia ze świeżością, z nową energią dla powiatu. Myślę, że Stanisław Chęć ze swoim dotychczasowym doświadczeniem w zarządzaniu

miastem jako wiceburmistrz będzie gwarantował takie dobre połączenie, które zaowocuje rozwojem powiatu. Nadal chcemy ściśle współpracować z miastem w realizacji inwestycji oraz pozyskiwaniu środków zewnętrznych, a do tego potrzebne jest porozumienie na linii Starostwo – Urząd Miasta. Znajomość spraw miasta z racji dotychczas pełnionej funkcji przez pana Chęcia pozwoli na taką współpracę. Stąd też decyzja o wyborze na starostę kandydata spoza rady powiatu. Powiatowi potrzebny jest nowy impuls do rozwoju.

Doniesienia medialne o mojej kandydaturze na starostę były jednym z kilku rozwiązań, osobiście traktowałem je jako wyróżnienie i docenienie mojej pracy w ostatniej kadencji. Każdy jednak, kto mnie zna oraz kto śledził moją dotychczasową pracę w radzie powiatu wie, że nie jestem kolekcjonerem stano-

wisk i nie zabiegam o eksponowane funkcje. Dotychczas miałem wiele okazji do objęcia różnych stanowisk, ale ja staram się skupiać jedynie na pracy na rzecz powiatu. Mieszkańcy oczekują ode mnie ciężkiej pracy, skupienia się na ich problemach i podejmowaniu wysiłków do ich rozwiązywania. Chcę nadal pracować nad rozpoczętymi w poprzedniej kadencji projektami, tym bardziej że przed nami wiele decyzji i wyzwań. Jako Pełnomocnik Powiatowy Prawa i Sprawiedliwości będę starał się tak jak do tej pory wykorzystać przychylność władz samorządu województwa oraz parlamentarzystów i pozyskiwać środki finansowe dla powiatu. Ten podział pracy i zadań na najbliższą kadencję motywuje mnie do działania. Zamierzam w swojej działalności wspierać pracę nowego starosty i zarządu.

# Perspektywa burmistrza

– z **Tomaszem Matuszewskim** rozmawia **Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz**

## Jak wygląda Sanok z perspektywy urzędu burmistrza?

Każdy z nas ma inne spojrzenie na Sanok, każdy z nas dostrzega zarówno zalety naszego miasta, jak i jego słabe strony. Dziś skupiam się na tym, aby w każdym dniu swojej pracy dołożyć starań, by Sanok wyglądał bardzo dobrze i był coraz lepiej oceniany przez mieszkańców.

## Podczas sesji 19 listopada podziękował pan poprzednikowi i radnym poprzedniej kadencji, wspominając o odważnych decyzjach, prorożkowych. Gdyby pan dziś miał wpływ na tamte decyzje, co by pan zmienił? Przed czym przestrzegł?

Wszystkie decyzje radnych i władarzy miasta są obarczone pewnym ryzykiem. W swojej pracy podejmowałem wiele ważnych decyzji, które – z perspektywy moich aktualnych doświadczeń i wiedzy – zmieniłbym na różnych płaszczyznach. Tak było i będzie z każdą decyzją, podejmowaną zarówno przez radnych, jak i burmistrza w tej lub innej kadencji. Na pewno poprzedników przestrzegłbym przed tak szybkim otwarciem części zamkniętej Centrum Rehabilitacji i Sportu. Jestem po kilku wizytach i rozmowach z kierownictwem obiektu i parę spraw wymagało korekt w ostatnim czasie. Pamiętajmy, że trwają jeszcze przetargi na dzierżawę niektórych pomieszczeń. Pamiętajmy, że oficjalne otwarcie objęło tyl-

ko strefę basenową, strefa gastronomiczna została oddana stosunkowo niedawno, natomiast część rehabilitacyjna oczekuje jeszcze na swojego dzierżawcę. Wiele umów z różnymi podmiotami, które mogły zwiększyć dochód obiektu w jego początkowej fazie otwarcia, zostało podpisanych z innymi ośrodkami ze względu na kalendarz szkolny. Pośpiech przy oddawaniu tak ważnej inwestycji nie jest wskazany, ponieważ odbija się to zazwyczaj na jakości. Jestem po wizytacji i analizie harmonogramu prac również przy budowie dworca multimodalnego, jego wielkość, jak na Sanok, jest naprawdę spora. Centralnym punktem dworcowego placu będzie budynek o powierzchni blisko 1300 metrów kwadratowych. Na dwóch kondygnacjach rozplanowano miejsce na poczekalnię, kasy, boksy sklepowe, punkt informacji turystycznej, bar z zapleczem socjalnym i pomieszczenia techniczne dla ochrony i kierowców. Administracja takiej powierzchni będzie dużym wyzwaniem. Določymy starań, aby miasto z tego tytułu nie ponosiło kosztów, lecz by udało się uzyskać dochody.

## Kiedy przewiduje pan zakończenie największych inwestycji – dworca i Centrum Rehabilitacji i Sportu?

Zakończenie zarówno jednej, jak i drugiej inwestycji planujemy w pierwszym kwartale 2019 roku.

## Ogólnopolskie media mówią o podwyżce cen prądu w 2019 r. i konsekwencjach, jakie te podwyżki będą miały dla gmin. Jak ta sytuacja wygląda w Sanoku?

Gmina Miasta Sanoka w ramach grupy zakupowej, gdzie liderem jest MPK Krośno, ma podpisaną umowę na zakup energii elektrycznej do czerwca 2019 r. W grupie są uwzględnione wszystkie jednostki organizacyjne Gminy, oprócz spółek SPGM i SPGK oraz Przedszkola nr 1. Cena za oświetlenie wynosi 0,227 zł za kWh i obowiązuje do końca czerwca 2019. Na dzisiaj nie mamy żadnej informacji, o ile wzrośnie od lipca 2019 r. W budżetach jednostek był zaplanowany wzrost energii o inflację, tj. o 2,3 proc., natomiast na oświetlenie ulic w planie jest 700 tys. zł – o 37 proc. więcej niż w prognozie na 2018 r.

## Powołał pan jednego wiceburmistrza, rezygnując na razie z drugiego zastępcy. Czy miał pan czas, aby rozpoznać, jak funkcjonują miejskie szkoły i przedszkola? Jakich nakładów potrzeba, aby ostatecznie przystosować budynek po dawnym gimnazjum przy ul. Kochanowskiego na przedszkole?

Tak, obecnie został powołany jeden wiceburmistrz, pan Paweł Hydzik, który przejął sprawę nadzoru nad gospodarką komunalną i architekturą. W taki sposób funkcjonują inne miasta o podobnej liczbie

mieszkańców. Sprawy społeczne i oświatę na razie biorę na siebie. W tej dziedzinie posiadam odpowiednie kwalifikacje, jak i niemałe doświadczenie. Nie ukrywam, że prowadzę również rozmowy z kandydatami na stanowisko zastępcy burmistrza ds. społecznych i oświaty. Jeszcze nie wybrałem kandydata; czas pokaże, czy będzie taka potrzeba. Wysoko oceniam pracę Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej. Odbyłem kilka spotkań z naczelnikami wydziałów, przeanalizowałem sprawozdania, o które poprosiłem w pierwszym tygodniu pracy. Jest kilka planów, przemyśleń co do funkcjonowania podległych miastu jednostek, o szczegółach niebawem zostaną poinformowani ich dyrektorzy. W środę 5 grudnia odbyłem spotkanie z dyrektorami szkół, przedszkoli i żłobków, omówiliśmy szczegóły współpracy z Urzędem Miasta w najbliższym okresie. Jeśli chodzi o nakłady, aby ostatecznie przystosować budynek po dawnym gimnazjum przy ul. Kochanowskiego na przedszkole, to oszacowane zostały na poziomie 4,2 mln zł.

## W kilku miejskich instytucjach zaprzestano organizowania konkursów na stanowisko dyrektora. Może warto to zmienić?

Tak, jak obiecałem w kampanii, transparentność i otwartość konkursów na dyrektorów wszystkich jednostek



podległych miastu będzie przestrzegana.

## Jak pan skomentuje powołanie Stanisława Chęcia, do niedawna wiceburmistrza, na stanowisko starosty?

Na samym początku chciałbym pogratulować panu Stanisławowi Chęciowi powołania na stanowisko starosty powiatu sanockiego. Osobiście nie miałem jeszcze możliwości spotkania się z panem Stanisławem. Pamiętajmy, jak duża odpowiedzialność spada na każdego z nas, kto podejmuje się pracy, związanej z zarządzaniem w samorządzie. Wszyscy również wiemy, jak wiele jest wspólnych działań do realizacji w różnych obszarach miasta. Liczę na dobrą, merytoryczną współpracę nowego starosty z władzami miasta dla dobra Sanoka i miesz-

kańców całego powiatu sanockiego.

## Mamy grudzień, niedługo święta. Odbędzie się w tym roku miejska Wigilia? Podzielimy się oplatkiem na Rynku?

Tak, podobnie jak w ubiegłych latach planujemy przedświąteczne spotkanie na Rynku, już dziś zapraszam sanoczian do uczestnictwa w miejskiej Wigilii, składania życzeń i wspólnego spędzenia przynajmniej kilku przedświątecznych kwadransów. Postaramy się przygotować kilka świątecznych atrakcji. Dla wszystkich uczestników wigilijnego spotkania zapewnimy ciepły posiłek. Boże Narodzenie to święta rodzinne, ale zanim zasiądziemy przy stole z najbliższymi, może warto poczuć się uczestnikami szerszej wspólnoty?



## Mikołajkowe atrakcje w teatrze BWA

W BWA – mikołajkowe obłędzenie. Prezent: spektakl „Calineczka” w wykonaniu Teatru Barnaby z Gdańska, wystawiany po kilka razy 5 i 6 grudnia dla zorganizowanych grup z młodszych klas sanockich szkół podstawowych. Teatralny Mikołaj przybył do Sanoka na zaproszenie stowarzyszenia Wspólnota Obywatelska na Rzecz Rozwoju Sanoka oraz Galerii BWA.

„Calineczka” Teatru Barnaby to opowieść o perypetiach bohaterki, wymyślonej przez H. Ch. Andersena, w bardzo atrakcyjnej muzycznej oprawie. Mali widzowie patrzą na pomysłowo zaaranżowaną scenę i słuchają opowieści, ilustrowanej obrazem. O przygotowaniach Calineczki opowiada aktor, poruszając barwnymi, niezwykle pomysłowo wykonanymi lalkami. Ropuchy, chrabąszcz, mysz, kret pobudzają wyobraźnię. Scena rozkwita kolorowymi wachlarzami, zmienia się, podsuwa skojarzenia z elementami rzeczywistości, przywoływanej w opowieści. Aktor zręcznie skupia uwagę dzieci na po-

szczególnych sekwencjach baśni, akcentując ważne kwestie – o rodzinie, samotności, nawykach wynikających z natury, o bezinteresownej udzielonej pomocy, od której niekiedy zależy czyjeś życie.

Reakcje widzów bezcenne. Trudno o lepszy mikołajkowy prezent. Edukacja, gra wyobraźni, zabawa – wszystko to razem udało się połączyć w szlachetnej akcji, zorganizowanej m.in. dzięki przychylności sponsorów. Wypada jedynie żałować, że dobre spektakle dla dziecięcej publiczności zbyt rzadko goszczą w Sanoku. Może czas na zmiany?

FZ

# Natura mądrzejsza od ludzkich umysłów

W ubiegłą środę, 28 listopada w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej mogliśmy wysłuchać prelekcji zatytułowanej „Badania przyrodnicze. Jak, gdzie, kiedy?” wygłoszonej przez Amelię Piegdoń, obecnie już pani inżynier.

## Licz się przede wszystkim chęci

Wykład rozpoczął się od ćwiczenia. Uczestnicy mieli dobrać się w dwójki, a następnie trzymając wspólnie jeden długopis, narysować dowolny obrazek. To pokazało, że zawsze ktoś musi przewodzić, jednak bez współpracy nic się nie działo. – Tak samo jest w badaniach przyrodniczych – mówiła prelegentka. – Wszystko jest ze sobą powiązane.

Do badań potrzebni są ludzie, którzy mają wiedzę, doświadczenie, a przede wszystkim chęci. Mając już stworzoną grupę badaczy, kolejnym krokiem jest metodyka, a więc określenie, gdzie będą przeprowadzane prace badawcze, na jakich wysokościach, jak często, czy będzie mierzona temperatura, wilgotność czy nasłonecznienie. I co najważniejsze, istotne jest wybranie odpowiedniego miejsca, atrakcyjnego, jeżeli chodzi o tego typu eksperymenty.

Niestety badania przyrodnicze kosztują, i to немало. Oprócz podstawowych kwestii, związanych z dojazdem, noclegiem i wyżywieniem, dość kosztowne są próbki badań oraz aparatura. Jest jednak wiele instytucji, do których mogą zgłaszać się naukowcy czy studenci danych uczelni. Wówczas fundusze na ten cel się znajdują.

– Badania dosłownie i w przenośni wyrzuciły mój świat do góry nogami – śmiała się pani inżynier, pokazując jedno ze swoich zdjęć na drzewie. – Dlaczego dosłownie, widzimy na fotografii, a w przenośni dlatego, że poszerzają horyzonty. Jeżeli człowiek gdzieś pojedzie, „coś” zobaczy, otwierają się przed nim zupełnie nowe możliwości.

## Rok pełen wrażeń

Amelia opowiedziała słuchaczom o licznych projektach badawczych, w których brała udział. – Dobry projekt odpowiada na jedno pytanie powodując chęć odpowiedzi na kolejne dziesięć – wyjaśniła ideę badań. – To jest taka maszyna, która cały czas krąży.

Na początku wylądowała w Suwałkach, w Wigierskim Parku Narodowym, gdzie wspinając się na linach badała osiki. – Najwyżej byłam ponad 30 m nad ziemią – relacjonuje prelegentka. Obserwując poszczególne fragmenty drzewa, badacze zajmowali się wszystkimi organizmami zarodnikowymi czyli porostami, mchami, wątrobowcami, grzybami oraz glonami.



Badania wykazały, że im wyżej się znajdujemy, tym mamy więcej gatunków a zarazem mniej patogenów, czyli mikroorganizmów wywołujących chorobę u danego organizmu. Wraz z wysokością zmienia się nasłonecznienie, wilgotność, parametry pH.

Kolejnym celem badań były Karkonosze, w których w przeciągu 15 lat badano porosty, chcąc odpowiedzieć na pytanie, czy wracają w to samo siedlisko. W 2005 roku odnotowano tylko 58 gatunków.

– Na tak zróżnicowane siedliska oraz gigantyczny obszar jest to kropla w morzu – zaznaczała Amelia. Z roku na rok można jednak zaobserwować powolny wzrost gatunków. Podczas gdy w 2015 roku odnotowano ich już 79, w 2016 aż 102. – Świadczy to o tym, że środowisko oczyszcza się. Może nie jest to jakiś gigantyczny przeskok, natomiast z czasem, mamy nadzieję, zostanie ta luka wypełniona – dodała.

Krzeński Park Krajobrazowy utworzony w 1998 roku był kolejnym miejscem do którego udała się nasza badaczka. Logo parku przedstawiające bociany nie jest przypadkowe, bowiem w miejscowości Kłopot znajduje się największe w Europie siedlisko występowania bociana białego. – Na jednym dachu domostwa potrafi być nieraz trzy czy cztery gniazda bocianów. Wygląda to przepięknie – opowiadała prelegentka. W bocianie wsi mieści się również Muzeum Bociana Białego, działające od 2003 roku.

Jeżeli chodzi o lasy, są one zupełnie inne niż u nas. Krzeński Park Narodowy słynie z mokradel i stawów, a więc również i z przepięknych roślin wodnych. Amelia opo-

wiedziała o tzw. tańczącym lesie, który wzbudził jej zainteresowanie. – Powyginane w każdą stronę drzewa robią naprawdę wielkie wrażenie – podkreślała. Jedni dopatrują się w tym patogenów, inni działalności człowieka, który wszedł, łamał, wyginał bądź wiązał konary. Jeżeli takie drzewo systematycznie byłoby łamane czy wyginane, wyszłoby to w przeprowadzonych badaniach na stres. Jak się okazuje musiała być jednak inna przyczyna, do tej pory nie wiadomo jaka. Jest to więc kolejna okazja do przeprowadzenia w tym celu projektu badawczego.

## W Puszczy Białowieskiej

Kolejnym miejscem, do którego nasza pani inżynier jechała z drżącym sercem była Puszcza Białowieska. – Po ostatniej awanturze o te wymarłe lasy, o świerki, które straszą, chciałam zobaczyć to miejsce na własne oczy – mówiła badaczka.

Do rezerwatu ochrony ścisłej nie wejdziesz bez przewodnika. Pod żadnym pozorem nie można się tam również poruszać autami czy motorowcami, które wydzielają spaliny. – Jeździliśmy więc rowerami – opowiadała Amelia, która przebywając tam zrozumiała, co oznaczają gatunki puszczańskie, choć tak wiele o nich wcześniej słyszała. – Jeżeli przykładowo znajdziemy puchlinkę (porost strefowy nieulubiany przez leśników, za to uwielbiany przez pseudoe ekologów, którzy go szukają i tym samym uniemożliwiają gospodarkę), to w obrębie 50 m absolutnie nic nie możemy zrobić, ponieważ jest tam ochrona ścisła – objaśniała inżynier.

Wykładowczyni odniosła się również do wyciętych

drzew. – W rezerwacie ścisłym nie możemy mówić o wymarłym lesie, ponieważ rosną tam przepiękne grądy i dąbrowy – mówiła. – Kiedy jednak wyjechaliśmy poza teren ochrony ścisłej do tych nadleśnictw, gdzie była prowadzona gospodarka, w której świerk dominuje, w niektórych momentach chciało się płakać.

Mchy i porosty to nie jedyna dziedzina, w której realizuje się nasza pani inżynier. Amelia uczestniczyła również w dwóch projektach dotyczących odłowu nietoperzy.

Jeden z nich wiązał się z monitoringiem tych ssaków w Przemysłu i badania dotyczącego, jakie pojawiają się tam gatunki, ile ich jest, czy mają potomstwo itp. – Mierzmy, ważmy i wypuszczamy. Nietoperz oprócz niewielkiego stresu, nie cierpi – objaśniała prelegentka. – W związku z drugim projektem, przy użyciu specjalnych nadajników, szukaliśmy, gdzie nietoperze mają rewiry żerowań. Określaliśmy miejsca i grupę osobników. Dla mnie było to zupełnie coś nowego – zdradza Amelia.

Co dają tego typu badania przyrodnicze? Czy coś nowego wnoszą? Jaki jest sens ich realizacji? Okazuje się, że wiedza przyrodnicza jest nie tylko potrzebna badaczom, którzy pragną głębiej ją poznawać, ale również wielu innym osobom, którzy tę wiedzę mogą później wykorzystać.

– Natura jest zawsze mądrzejsza od ludzkich umysłów – zacytowała na koniec Antoniego Kepińskiego, po czym rozdała uczestnikom wykładu pamiątkowe, oryginalne zakładki w postaci zafoliowanych liści różnych gatunków drzew.

Edyta Szczepek

## Prawnik radzi

Od ponad 40 lat uprawiam ziemię przy domu. Ziemia nigdy nie była ogrodzona, ale płynie przez nią mały potok (rów). Zawsze uważałem, że ziemia jest moja aż do granicy z potokiem. Teraz okazało się, że mała część ziemi przed jak i za potokiem to jedna działka ewidencyjna o jednym numerze, która na dodatek należy do zmarłego wiele lat temu sąsiada. Co mogę zrobić?

Józef L.

W opisaną przez pana sytuację najlepszym rozwiązaniem będzie zasiedzenie części nieruchomości. Zasiedzenie jest to sposób nabycia własności rzeczy (lub nieruchomości) wskutek nieprzerwanego posiadania samoistnego przez określony czas. Aby można było daną nieruchomość zasiedzieć po pierwsze trzeba być jej posiadaczem samoistnym (a więc zachowywać się w stosunku do przedmiotu zasiedzenia tak jak właściciel i trzeba mieć zamiar władania rzeczą dla siebie), a po drugie taki stan musi trwać 20 lub 30 lat. Długość tego okresu zależy od tego, czy posiadacz samoistny był posiadaczem w tzw. dobrej, czy złej wierze, a więc, czy wiedział, że w stosunku do danej rzeczy nie przysługuje mu prawo własności (zła wiara), czy też pozostawał w błędnym, ale uzasadnionym przekonaniu, że takie prawo mu przysługuje (dobra wiara). W przypadku dobrej wiary wystarczy upływ 20 lat, zaś w przypadku złej 30 lat.

## Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025 z późn. zm.)



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

Stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia następuje po przeprowadzeniu postępowania sądowego. W jego toku sąd będzie badał, czy rzeczywiście zostały spełnione wszystkie przesłanki, które wymagane są do nabycia własności poprzez zasiedzenie. W tym celu najczęściej przeprowadzanym dowodem jest przesłuchanie świadków, którzy mogą potwierdzić, że faktycznie od lat wykonywał pan wobec tej nieruchomości wszystkie czynności typowe dla właściciela. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia podlega opłacie sądowej w kwocie 2.000 zł, ale możliwe jest uzyskanie zwolnienia z kosztów postępowania.

Fakt, iż zasiedziana nieruchomość stanowi część jednej działki ewidencyjnej nie ma znaczenia. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że możliwe jest zasiedzenie także części nieruchomości.

## Sławomir Miklicz złożył rezygnację



Sławomir Miklicz zrezygnował z przewodniczenia powiatowym strukturom Platformy Obywatelskiej. – Bardzo długo byłem szefem. Po wyborach samorządowych uznałem, że jest wiele osób, które mogą po mnie przejąć obowiązki – powiedział w rozmowie telefonicznej.

Sławomir Miklicz został radnym miejskim z listy Demokratów Ziemi Sanockiej. Jest członkiem Zarządu Platformy Obywatelskiej Regionu Podkarpackiego – tam pełni funkcję wiceprzewodniczącego. Zapytany o powody rezygnacji z przewodniczenia PO w powiecie sanockim, mówił o po-

trzebie zmian, które – jego zdaniem – wzmocnią wizerunek lokalnej struktury. Podkreślił, że w powiecie sanockim członkami PO jest bardzo wielu wartościowych ludzi, zaangażowanych, więc ktoś z nich zapewne wkrótce przejmie funkcję przewodniczącego.

FZ

II sesja Rady Miasta Sanoka VIII kadencji

# Burzliwe dyskusje i podziały

W ubiegły czwartek, 29 listopada w Sali Herbowej zwołano II sesję Rady Miasta Sanoka VIII kadencji. Podczas niej powołano wiceprzewodniczących rady oraz przewodniczących siedmiu komisji stałych działających przy radzie miasta. Nieporozumienia dotyczące zasad głosowania sprawiły, że kilkakrotnie zarządzano przerwy w obradach. Podczas sesji omówiony został projekt budżetu na rok 2019, ustalono wynagrodzenie burmistrza, dyskutowano m.in. o wieloletnim programie związanym z rynkiem mieszkaniowym, a także ograniczeniu funduszy na najbliższe lata, jeżeli chodzi o inwestycje.

## Głosowanie na wiceprzewodniczących wywołało ożywienie

Po burzliwej dyskusji co do wyboru liczby wiceprzewodniczących w tajnym głosowaniu, ostatecznie zostali nimi Zofia Kordela-Borczyk (przy 13 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się) oraz Grzegorz Kozak (15 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się). Agnieszka Kordecka-Mitadis, trzecia kandydatka uzyskała 6 głosów za, 1 przeciw i 3 wstrzymujące się.

Podczas czwartkowej sesji powołano siedem komisji stałych, które będą funkcjonować przy radzie miasta. Zgodnie z art.18 a.1 oraz 18 b.1 ustawy o samorządzie gminnym powołano do życia Komisję Rewizyjną oraz Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. – Do powołania tych komisji obowiązuje nas zapis ustawowy – wyjaśnił Andrzej Romaniak przewodniczący Rady Miasta Sanoka, który przedstawił pięć pozostałych propozycji. Nazwiska przewodniczących poszczególnych komisji wyłonionych w głosowaniu imiennym podaliśmy w poprzednim 48 numerze „Tygodnika Sanockiego”. Co więcej, wszyscy radni wypełnili deklarację o przynależności do wybranych komisji.

Delegatem do Związku Miast Polskich został burmistrz Tomasz Matuszewski, z kolei obserwatorami radni Łukasz Radożycki i Radosław Wituszyński.

## Czekają nas „chudsze” lata

Bogdan Florek, skarbnik miasta, przedstawił założenia projektu budżetu na 2019 rok. Mówił m.in. o tym, jakie zostały przyjęte główne założenia polityki finansowej na 2018 rok i na lata następne, jaka jest zdolność kredytowa gminy miasta Sanoka oraz jakie są ograniczenia i skutki uboczne wynikające ze zwiększenia zadłużenia w roku bu-

dżetowym 2019 o 15 mln złotych. Wśród największych wydatków inwestycyjnych są: zakup autobusów, którego realizacja przesunęła się na I kwartał przyszłego roku oraz budowa dwóch łączników od ul. Beksińskiego i ul. Łany, razem przeznaczone na ten cel zostało przeszło 6 mln złotych. – Wynik budżetu zamyka się deficytem w wysokości 9 mln 974 tys. 153 zł – mówił Bogdan Florek, podkreślając, że należy powoli spłacać kredyty i obligacje, i tym samym „schodzić” z zadłużenia. Następne lata muszą być „chudsze”, jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne. – Dopiero w 2022 roku pojawią się możliwości zaciągania nowych zobowiązań – twierdził skarbnik, nawiązując do odłożenia

z roku bieżącego na rok przyszły, które musimy zrealizować – wyjaśniał skarbnik, zaznaczając, że rok budżetowy jest bardzo dynamiczny, cały czas się coś zmienia. – Czy rzeczywiście będziemy w stanie wygenerować nadwyżkę na spłaty zobowiązań? – zastanawiał się radny Marek Karaś.

– To jest nasz wspólny budżet, taki budżet mamy i na nim musimy pracować – skwitował Tomasz Matuszewski. – Liczę, że zweryfikujemy nasze działania i każdy kolejny krok będzie podejmowany „z głową”.

## Budżet obywatelski jest istotną inicjatywą

Radnego Macieja Drwięgo zaskoczyło, dlaczego w pro-

czynszowej i warunki obniżania czynszu oraz źródła finansowania gospodarki mieszkaniowej. Celem programu jest dążenie do racjonalnego i efektywnego gospodarowania posiadanym zasobem mieszkaniowym zmierzającym do: zwiększenia mieszkaniowego zasobu miasta, utrzymania dotychczasowych budynków w dobrym stanie technicznym oraz poprawy jakości warunków zamieszkania. Radni poruszyli kwestię zagospodarowania starego Gimnazjum nr 3 przy ul. Lipińskiego, w którym powstanie 25 nowych mieszkań, obecnie jest opracowywany projekt. Planowana jest również rozbudowa budynku na Olchowcach, gdzie w przyszłym roku ma powstać 6 no-

## Znany zarobki burmistrza

20 głosami za i 1 wstrzymującym przegłosowano uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza Sanoka. Zgodnie z uchwałą wynagrodzenie zasadnicze burmistrza wyniesie 4800 zł, dodatek funkcyjny 2100 zł. Oprócz tego na wynagrodzenie składa się dodatek specjalny w wysokości 40% łącznej kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego oraz dodatek za wieloletnią pracę obliczony na zasadach określonych w art. 38 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych. W praktyce oznacza to, że Tomasz Matuszewski będzie zarabiał łącz-

nie 10 tys. 284 zł brutto, a po odliczeniu wszelkich potrąceń około 7 tys. zł „na rękę”.

## Planowane są nowe mieszkania

Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Lokalowej, przedstawił projekt uchwały w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Sanoka w latach 2018-2022. Program powinien być opracowany na co najmniej pięć lat i obejmować m.in.: prognozę dotyczącą wielkości oraz stanu technicznego zasobu mieszkaniowego gminy w poszczególnych latach z podziałem na lokale socjalne i pozostałe lokale mieszkalne, analizę potrzeb oraz plan remontów i modernizacji, wynikający ze stanu technicznego budynków i lokali, planowaną sprzedaż lokali w kolejnych latach, zasady polityki

też o czterech potężnych inwestycjach, które są obecnie realizowane. Jedną z nich budzi spore obawy. Chodzi mianowicie o planowany na grudzień termin oddania do użytku dworca multimodalnego.

## Wolne wnioski i zapytania

Sławomir Miklicz poruszył wątek drogi powiatowej biegnącej wzdłuż ul. Jana Pawła II, na wysokości przychodni, gdzie ostatnio wydarzył się śmiertelny wypadek. – To miejsce w żaden sposób nie jest zabezpieczone – mówił radny. Nie jest to jedyny tragiczny wypadek. Miało tam miejsce już wiele kolizji samochodowych. Myślę, że warto byłoby się zająć tematem i będzie to inicjatywa, która skutecznie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na tym odcinku.

Miklicz nawiązał również do I sesji Rady Miasta Sanoka. – Niedopuszczenie do odczytania przez wiceburmistrza Olejkę listu do byłego burmistrza, Tadeusza Pióro, jest zdarzeniem, które nie powinno mieć miejsca – nie krył zdenerwowania radny. – Źle pan zaczął swoją kadencję, mam nadzieję, że to był wypadek przy pracy – skierował słowa do przewodniczącego rady miasta. Radnego poparł Roman Babiak, dodając: – Jest to niesympatyczne. Ustupający burmistrz nie miał możliwości osobiście tu być i się pożegnać – komentował. – Ten list nie wnosil żadnych negatywnych emocji, więc należało zachować kulturę polityczną i pozwolić na jego odczytanie.

Andrzej Romaniak natychmiastowo sprostował: – Nie było na sesji żadnego wniosku, że taki list miałby zostać odczytany. Jeżeli pan radny Miklicz taki wniosek słyszał, to chętnie zapoznam się z nagraniem sesji.

Edyta Szczepiek



AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## AUTORSKA RECENZJA

## „Okruchy dobra” – Justyna Bednarek, Jagna Kaczanowska

Święta kojarzą nam się z czasem spędzonym z rodziną i przyjaciółmi. Chwile przy wigilijnym stole są wyjątkowe.

Czas poświęcony na przygotowania, prezenty z kolędami w tle. To wszystko sprawia, że jest to magiczny okres. Naszych bohaterów poznajemy na chwilę przed Wigilią, w jednej z kamienic w otulonym śniegiem Krakowie. Każdy z nich jest w innej sytuacji życiowej, co powoduje rozterki. Jowita zastanawia się, jak spędzić



ten czas, kiedy mąż nie daje znaku życia, a najważniejsze, jak to wytłumaczyć córce, że w tym roku będą same. Dla Małgorzaty

to okres samotności. Kontakty z córką ograniczają się dla niej wyłącznie do wymiany świątecznych kartek. Roman nie radzi sobie z samotnym wychowywaniem syna i ucieka w wir pracy. Przed Anną pierwsze święta od czasu rozwodu. Jak każde z nich spędzi ten wyjątkowy okres? Czy aby na pewno wszystko skończy się dobrze? Tą wyjątkową, ciepłą, aczkolwiek nieprzesłodzoną życiową powieść szczerze polecam na prezent pod choinkę.

Renata

## „Jestem żoną terrorysty” Laila Shukri

Nie od dziś wiadomo, że w krajach Bliskiego Wschodu źle się dzieje. Z tak poważnymi sprawami nie mamy do czynienia na co dzień, dlatego też historie jak ta, oparta na faktach, tak bardzo szokują.

Klaudia pracująca w korporacji nagle zostaje wyrzucona. Długoletnie starania i poświęcenie życia prywatnego względem kariery wiele ją kosztowały. Utrata pracy bardzo nią wstrząsnęła, potrzebowała odskoczni od problemów i zdecydowała się na podróż do Maroka. Za namową przyjaciółki Elizy w podróży towarzyszy jej Marokańczyk Raszid. Oczarowana jego manierami i znajomością wielobarwności arabskiej kultury zakochuje się po uszy. Wspólne śniadania, egzotyczne miejsca, drogie hoteli. Wszystko po to, aby ona czuła się jak księżniczka. W niektórych momentach aż ma się

wątpliwości, dlaczego bohaterka tej historii jest tak naiwna. Wkrótce para zamieszkuje razem w Londynie, a Raszid namawia kobietę na ślub, oczywiście na prawach szariatu. Jego przemyślane argumenty i plan działania są dla Klaudii niewidoczne. Gdy już wie, że męż-



czynna ukrywa swoją prawdziwą twarz, jest zrozpaczona i zła na siebie, że niczego nie zauważyła. Jej życie zamienia się w piekło. Czy miłość może zaślepić aż tak bardzo? Nie jesteśmy ani tro-

chę podejrzliwi, czym naprawdę zajmuje się partner? Za łatwo wierność i naiwność przyszło jej zapłacić bardzo wysoką cenę.

Książka na pewno otwiera oczy na wiele aspektów. Pokazuje brutalną prawdę o terroryzmie, fanatykach ISIS czy wychowaniu dzieci na „lwiątko kalifatu”. Tak nieprawdopodobna historia niesie ze sobą wiele negatywnych emocji, niejednokrotnie miałam ciarki podczas lektury. Brutalność mężczyzny, obowiązki, nakazy, powinności, właściwy ubiór, krytyka. Smutna historia, a tak rzeczwiasta dla wielu kobiet na całym świecie. Laila Shukri to pisarka, która pisze zdecydowanie i nie boi się kontrowersyjnych tematów. Pewnie dlatego trafiła do serc tylu kobiet na całym świecie. Polecam przeczytanie tej pozycji.

Mariola K.

## „Manhattan Beach” – Jennifer Egan

„Manhattan Beach” jest niezwykle surową, chłodną i miejską powieścią osadzoną w Nowym Jorku w czasach II wojny światowej, co nadaje tej historii niesamowity klimat. Poznajemy losy młodej Anny, która pracując w stoczni wojennej jako nurek pomaga swojej matce w utrzymaniu domu oraz w pomocy nad swoją niepełnosprawną siostrą. Główny wątek, wokół którego kręci się historia, to



odnalezienie prawdy o tajemniczym zniknięciu ojca Anny, który jak wielu mężczyzn

w tamtych czasach, zaginęło bez śladu. Przede wszystkim jest to historia o młodej silnej kobiecie, która nie boi się przekraczać swoich granic oraz o wielkim poświęceniu dla swojej rodziny.

Warto wspomnieć, że książka została nominowana do National Book Award 2017 oraz została odkrywką najlepszą powieścią roku według mieszkańców Nowego Jorku.

Polecam.

Karolina

## Dworzec widzę ogromny...

Jedną z ważniejszych miejskich inwestycji, obecnie na finiszu, jest dworzec przy ulicy Lipińskiego, zwany „multimodalnym”. Niektórzy, bezlitośnie, ale i bezmyślnie, zmieniają drugi człon nazwy na „multimedialny”. Niedawno na oficjalnej stronie Urzędu Miasta Sanoka napisano o Dworcu Multimodalnym, z użyciem wielkich liter, jakby to była ugruntowana nazwa własna...

Sanoczanom nie kwapią się, żeby o dworcu przy Lipińskiego mówić „multimodalny”. – Dwukondygnacyjny budynek przytłoczy niską zabudowę tej części miasta. Oczywiście każda czysto i porządnie zagospodarowana przestrzeń będzie lepszym rozwiązaniem, niż to było w czasach starego dworca, ale czy to zda egzamin? – mówi mieszkaniec Posady, który nie potrafi mi wytłumaczyć znaczenia słowa „multimodalny” w zestawieniu z dworcem.

Uczepiono się, niestety, tego terminu jak rzep psiego ogona, a że obco brzmiący – to i „lepszy”. Niestety, nie jest przez to lepszy, podobnie jak nie będzie lepszy pisany wielkimi literami – to kolejna polska plaga językowa, że nadużywamy dużych liter, które przecież są zarezerwowane dla przypadków nadzwyczajnych. „Dworzec”, nawet „multimodalny”, do takowych nie należy, w przeciwnym razie trzeba byłoby też pisać np. „Słup Energetyczny Wysokiego Napięcia” albo „Psia Karma Typu Instant” – tłumaczy mi znajomy językoznawca.

Przed kilkoma laty dr hab. Tomasz Chomiszczak pisał w cotygodniowym felietonie: „Zadziwia mnie zawsze skuteczność zmiany sensu jakiegoś wyrazu poprzez zwykłe dodanie do niego przedrostka. Tak właśnie jest z tym „multimodalnym”. Bo językowo na rzecz patrząc, oczywiście z samą „modalnością” miewamy do czynienia, nawet gdy o tym nie wiemy: „modalny” oznacza wszak relację, która powstaje pomiędzy mówiącym a jego wypowiedzią. Czasowniki „modalne” to rzecz dobrze znana filologowi i każdemu, kto zgłębia języki obce”. Inne znaczenia wyrazu „modalny” to, cytując w dalszym ciągu Tomasza Chomiszczaka: „W statystyce – to wartość cechy, która w badanej grupie występuje najczęściej. W muzyce termin „modalny” ma związek z dawnymi skalami kościelnymi. No i ważna dziedzina filozofii – metafizyka: tu nazywają „modalnym” to, co odnosi się do sposobu istnienia zjawiska czy przedmiotu”.

Sprawa jest bardziej skomplikowana, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Pracownicy Wydziału Rozwoju UM twierdzą, że nazwa „dworzec multimodalny” po raz pierwszy pojawiła się w roku 2012 i jej użycie zostało niejako narzucone przez wymogi przygotowawczego projektu.

W październiku tego roku Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju zorganizowało forum na rzecz prostego języka pod hasłem „Prosto i kropka”. Uznano, że język stosowany przez urzędników nie cieszy się

zbyt dobrą opinią. Skomplikowane zwroty, często niezrozumiała kolejność informacji, niedbałe tłumaczenia tekstów z języka angielskiego (zwłaszcza w przypadku formularzy wniosków projektowych) – to wszystko nie ułatwia komunikacji na linii administracja – obywatel. Trzeba język urzędników uprościć i uczynić bardziej komunikatywnym – apelują pracownicy MiiR. I koniecznie sprawić, by to był język zgodny z regułami poprawnej polszczyzny – biją na alarm językoznawcy, którzy gościli na forum „Prosto i kropka”.

Tymczasem dworzec przy Lipińskiego niech pozostanie zwyczajnym dworcem, ostatecznie dworcem wielofunkcyjnym. – Pomijając sprawy językowe – mówi Tomasz Chomiszczak – „multimodalność” dworca śmieszna jest w obliczu mizerii transportowej naszego regionu...

Wiesz niesie, że nowy dworzec nazywany jest okazjonalnie „szklanym domem” – określenie w polszczyźnie zasiedziało, z wieloma konotacjami, w dodatku (w aspekcie wizualnym) odzwierciedla rzeczywistość.

Skoro mowa o nazwach zwyczajowych – na ulicy Kościelnej na Posadzie położono bardzo niewielki kawałek chodnika, który skręca w prawo i prowadzi... donikąd. Pewien starszy mężczyzna zaczęł mnie kiedyś w tamtej okolicy, wskazał ręką na inwestycję, zastygł w tej pozycji, po czym rzekł wymownie: – Ot, i aleja gwiazd...

msw



# Sztandar

## symbolem tradycji i przywiązania do szkoły

I Liceum Ogólnokształcące może pochwalić się nowym sztandarem, który jest wspólną zasługą absolwentów „jedyńki”, rodziców oraz nauczycieli. W ubiegły piątek, 30 listopada w sali gimnastycznej nastąpiło jego uroczyste przekazanie i poświęcenie. Wydarzenie zgromadziło wielu sympatyków sanockiego liceum. Nowy sztandar od teraz będzie godnie reprezentował placówkę podczas ważnych uroczystości szkolnych i państwowych.

– Idea sztandaru jest ściśle związana z historią wojen i wojskowości. Chorągiew była sygnałem dla walczących. Pokazywała, gdzie znajdują się oddziały własne, a jednocześnie była obiektem, który w sposób szczególny był chroniony przez żołnierzy – rozpoczął przemówienie Robert Rybka, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Edukacji Narodowej w Sanoku. – Dzisiaj sztandar jest swoistym znakiem rozpoznawczym. Jest symbolem jedności wokół najważniejszego celu, który łączy całą społeczność szkolną, czyli wychowanie naszych uczniów na uczciwych i szlachetnych ludzi oraz przygotowanie ich do dorosłego życia.

Andrzej Romaniak, absolwent I LO z 1984 roku, historyk i przewodniczący Rady Miasta Sanoka przybliżył zgromadzonym historię sztandaru. – Sztandar to charakterystyczny znak oddziału wojskowego, stowarzyszenia, instytucji, w naszym przypadku szkoły. Składa się z płata przymocowanego do drzewca, zwieńczonego głowicą. Płat sztandaru ma zwykle dwie strony awers i rewers. W przypadku chorągwi, sztandaru poprawnie jest mówić, że jest strona prawa i lewa. Może być ozdobiony pamiątkowymi gwoździem wbijanymi przez fundatorów czy przedstawicieli poszczególnych organizacji oraz władz samorządowych. Co ciekawe, występuje tylko w jednym egzemplarzu – wyjaśnił znawca.

Romaniak nawiązał również do początków I Liceum Ogólnokształcącego, które sięgają 1880 roku. Wtedy przy ul. Jana III Sobieskiego powstało pierwsze sanockie gimnazjum męskie. Wykładali w nim wybitni profesorowie, a jego absolwenci stawali się w późniejszych latach dowódcami wojskowymi, dyplomataami czy naukowcami. Dopiero w 1938 roku, podczas 50-lecia pierwszej matury, nadano szkole sztandar. Poświęcenia w kościele parafialnym dokonał ówczesny proboszcz, ks. Bartłomiej Krukar. Moment wbijania pamiątkowych gwoździ został uwieczniony na fotografii. Wprawdzie na zdjęciach niewiele można dostrzec, jednak z opisu w źródłach pisanych jasno wynika, że na jednej stronie widniał biały orzeł, który łapami wspierał się o herb miasta, a nad nim

widniał napis „Bóg i Ojczyzna”. Drugą stroną sztandaru zdobił z kolei wizerunek św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Niestety, rok później, kiedy wybuchła wojna, zaginął wnieznanych okolicznościach. Dopiero w 1958 roku, kiedy zorganizowano kolejny zjazd, tym razem 70-lecia pierwszej matury, uczestnicy ufundowali szkole nowy sztandar, który reprezentował ją aż do 30 listopada br. Józef Penar, ówczesny dyrektor, przekazał go na ręce reprezentanta uczniów Andrzeja Władysław Witalisa, mówiąc: – Sztandar szkolny to symbol wartości duchowych, jakie szkoła przekazuje swoim wychowankom, a zarazem symbol łączności między pokoleniem, które zjazd zorganizowało, a młodzieżą zapelniającą dziś szkolne ławy.

Na piątkowej uroczystości wręczenia szkole nowego sztandaru nie zabrakło władz samorządowych miasta i powiatu, przedstawicieli duchowieństwa oraz biznesu, dyrektorów sanockich szkół i placówek oświatowych, w tym aktualnych i emerytowanych nauczycieli I LO, a także rodziców i uczniów.

Nowy sztandar zaprojektowany przez Artura Olechniewicza poświęcił ksiądz Roman Froń, a w imieniu nauczycieli i uczniów przyjął dyrektor szkoły. Wszyscy, którzy w sposób szczególny przyczynili się do realizacji tej inicjatywy wbili gwoździe pamiątkowe w deskę, tzw. „tablo”. Fundatorzy sztandaru zostaną umieszczeni na złotej liście, która będzie eksponowana w Izbie Tradycji Szkoły. – Nie spodziewaliśmy się, że apel, który ogłosiliśmy w „Tygodniku Sanockim” rok temu spotka się z tak szerokim odzewem – mówił Robert Rybka. – Dziękujemy bardzo wszystkim darczyńcom za wyjątkową hojność.

O długoletniej historii szkoły oraz wybitnych osiągnięciach jej uczniów mówił Piotr Uruski, poseł na sejm RP.

– Z tej szkoły wywodzi się największa ilość olimpijczyków, którzy zdobywali laury w Polsce, ale również na olimpiadach międzynarodowych – podkreślał. – Życzę Wam drogą młodzieży, żebyście zawsze byli dumni ze swojej szkoły. Aby ten sztandar był dla Was dumą, chwałą i tym wszystkim, co związane jest z tą piękną, wspaniałą tradycją I LO.

Wacław Krawczyk, były wicestarosta powiatu sanockiego podkreślał, jak ważnym elementem w życiu szkoły jest sztandar. Z odczytanego listu Romana Koniecznego, byłego starosty powiatu sanockiego, mogliśmy usłyszeć: – Wręczenie sztandaru jest w życiu każdej szkoły szczególnym momentem. Sztandar jest symbolem wierniej służby ojczyźnie i ofiarnej pracy. Jest także symbolem wartości takich jak tradycja, miłość, przywiązanie do szkoły. Jest znakiem rozpoznawczym określającym przynależność do jednej wielkiej rodziny, rodziny szkolnej. To wyraz więzi szkoły ze środowiskiem lokalnym, symbol jej kulturotwórczej oraz integracyjnej roli. Dzisiejsza uroczystość jest wydarzeniem szczególnym, sprzyjającym kształtowaniu dojrzałych i odpowiedzialnych postaw młodych ludzi.

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, również nawiązał do historii szkoły liczącej już 138 lat. – Przez Państwowe Gimnazjum Męskie im. Królowej Zofii przewinęło się wielu absolwentów, którzy obecnie piastują ważne funkcje nie tylko w naszym środowisku, ale również w Polsce i na świecie.

Burmistrz przywołał także nazwiska wybitnych absolwentów gimnazjum: ks. Zdzisława Peszkowskiego, Zdzisława Beksińskiego oraz Bronisława Prugara-Ketlinga, generała dywizji Wojska Polskiego. – Takie osoby kształtują renomę tego liceum – akcentował Matuszewski. – Jeśli chodzi o szkolnictwo ponadgimnazjalne wzorem Sanoka jest I LO. I niech tak zostanie.

Po przemówieniach przyszedł czas na część artystyczną. Wychowankowie sanockich szkół zatańczyli poloneza, reprezentacyjny taniec narodowy. Następnie uczniowie liceum przedstawili aranżacje polskich utworów napisane przez dyrygenta zespołu, Pawła Kruczkiewicza. Koncert rozpoczął się od muzycznej interpretacji utworu skomponowanego przez Grzegorza Ciechowskiego „Nie pytaj o Polskę”. W dalszej kolejności mogliśmy usłyszeć: „Biały Krzyż” Czerwonych Gitar, „Kocham Wolność” zespołu Chłopcy z Placu Broni oraz utwory Marka Grechuty „Wolność” i „Ojczyzna”.

Edyta Szczepek





## Ekonomik szeroko otwarty

Prawie 600 uczniów wraz z opiekunami z 14 sanockich i okolicznych szkół podstawowych oraz gimnazjalnych odpowiedziało na zaproszenie społeczności szkolnej „Ekonomika” do udziału w Dniach Otwartych. Ich koordynatorka, germanistka Renata Słyszcz, już teraz dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizację tego dwudniowego przedsięwzięcia nauczycielom i uczniom, bo przebieg i rezultaty były naprawdę imponujące. Co takiego przygotowano dla gości? Otóż było to jedenaście „przystanków”, na których nieszablonowo zaprezentowano ofertę edukacyjną szkoły oraz umiejętności uczniów.

Ekonomistki z klasy 2a opowiedziały o historii pieniądza oraz metodach ich zabezpieczania przed fałszerstwem. Gimnazjaliści przeszli szybki kurs obsługi liczarek do banknotów oraz sorterów bilonu. Chętni wzięli udział w konkursie rozpoznawania banknotów z całego świata.

W nowej pracowni logistycznej zaprezentowano system zarządzania magazynem z zastosowaniem kolektorów danych do odczytywania kodów kreskowych towarów. Uczniowie w ciekawej prezentacji pokazali również futurystyczne środki transportu, które kiedyś być może będą wykorzystywane w przewozach i komunikacji. Gośćmi specjalnymi logistyków byli Agnieszka Adamska i absolwent ZS1 Tomasz Mateja. Przybliżyli oni wszystkim działanie systemu viaToll, zagadnienia czasu pracy kierowców oraz transportu towarów ponadgabarytowych i substancji niebezpiecznych. Ciekawym elementem tego spotkania były inscenizowane symulacje pracy firm kurierskich.

Uczniowie technikum hotelarskiego w zabawnych scenkach zaprezentowali zadania, z którymi umie poradzić sobie wykształcony technik hotelarstwa. Uczestnicy zajęć ze specjalizacji „Animacja czasu wolnego” przygotowali z kole-

ciekawe konkurencje dla przybyłych gości oraz stoisko, gdzie można było „wyczarować” różne przedmioty i postacie z balonów.

W nowoczesnej pracowni obsługi konsumenta uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych zaoferowali również ciekawe atrakcje: pizza free style, pokaz barmański i barystyczny oraz stoły okolicznościowe. W ramach specjalizacji „Dietyka” oraz „Cukiernictwo artystyczne” zorganizowano stoisko porad dietetycznych oraz ekspozycję wyrobów cukierniczych.

Uczestnicy staży zagranicznych podzielili się swoimi refleksjami na temat pracy w Irlandii. Przybyli goście obejrżeli film oraz wystawę zdjęć i pamiątek z realizowanych staży w Wielkiej Brytanii, Słowacji i Włoszech. Uczniowie pracujący w firmie symulacyjnej „Ekonomik Spółka Jawna” zapoznali swoich młodszych kolegów i koleżanki z obsługą kasy fiskalnej oraz nauczyli ich, jak zaprojektować i wydrukować kod kreskowy produktu.

Uczniowie technikum żywienia z nauczycielką biologii przedstawili interesujące doświadczenia biologiczne. Natomiast nauczycielki matematyki i geografii wraz z wybranymi klasami przygo-

towały wiele zagadek i quizów. Zwycięzcy premii byli słodyczami, a tych rozdano naprawdę sporo: ponad 200 lizaków i kilka kilogramów cukierków! Świadczy to o dużym zainteresowaniu takimi konkursami oraz o zaskakującej już wiedzy przybyłych gości.

O wielu talentach naszych uczniów można się było przekonać podczas przedstawienia „Phobias Workshop” w języku angielskim, skeczy kabaretowych oraz występu zespołu muzycznego „Change For Better”. Miłym akcentem końcowym wizyty w „Ekonomiku” był pożywny poczęstunek oraz wręczenie gościom koszulek, które wraz z profesjonalnymi plakatami zostały przekazane dla ZS1 jako oficjalnego partnera Europejskiego Tygodnia Umiejętności Zawodowych 2018.

Co najbardziej podobało się zaproszonym uczniom podczas Dni Otwartych? W ankiecie wymieniali miłą atmosferę, smaczny poczęstunek, ciekawe kierunki kształcenia, konkursy, profesjonalizm, staże zagraniczne, dobre relacje profesorów z uczniami oraz... nauczyciele. Którzy i dlaczego? A, to trzeba sprawdzić już samodzielnie, podejmując naukę w najlepszym technikum w powiecie.

mn

## „Złota Praga” instrumentalistów

Znakomicie zaprezentowali się uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku w Jubileuszowym XV Art-Duo Music Festival w Pradze, który odbywał się w dniach 25 – 29 listopada bieżącego roku. Wystąpiła w nim liczna grupa akordeonistów, pianistów i skrzypków w różnych kategoriach wiekowych – od 7 do 19 lat.

Szczególnie efektownie, w festiwalu odbywającym się corocznie w różnych miastach Europy, zaprezentowali się akordeoniści. Statuetki za I miejsce zdobyli: Kacper Sokół, Adam Fedak, Filip Siwiecki, II miejsce: Julia Cybuch, III – Olivier Wolanin, Julia Benewiat i Filip Baracz – wszyscy z klasy Andrzeja Smolika oraz Kacper Romańczyk z klasy Grzegorza Bednarczyka. Ponadto I miejsce oraz tytuł Absolute Winner – najlepszego wykonawcy – zdobył duet akordeonowy Filip Siwiecki i Kacper Kosztyła, prowadzony przez Andrzeja Smolika i Grzegorza Bednarczyka, a reprezentujący Państwową Szkołę Muzyczną II st. w Sanoku oraz Szkołę Muzyczną I st. w Dydni. Warto zaznaczyć, że I nagrodę zdobył też duet studentów z Krakowa, absolwentów sanockiej szkoły:

Rafał Pałacki – akordeon i Dominika Witowicz – skrzypce.

Wśród pianistów I miejsce zdobyła Aleksandra Murawska, II miejsce – Daniel Pyszko i Magda Szymulańska oraz III miejsce Natalia Brud – wszyscy uczniowie Oksany Drozdowskiej. II nagrody zdobyli również Martyna Cybuch z klasy Iwony Hartman i Laura Pietryka, uczennica Roberta Handermadera. III miejsce zdobył także zespół kameralny: Amelia Gurgacz (skrzypce), Melisa Skubisz (skrzypce) i Bartosz Jarosz (fortepian). Natomiast w grupie skrzypiec I miejsce zdobyła Emilia Linka, zaś III Weronika Indyk – obie uczennice Grażyny Dziok. Laureatką III nagrody została też Patrycja Nieznańska z klasy Ewy Wojtyńskiej-Kiczorowskiej. Warto nadmienić, że skrzypkom pięknie akom-

paniowali pianiści: Dorota Skibicka i Jerzy Kuńczyk.

Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu sponsorów – Rubber Company SA, Pass Polska, Firmy Herb, Starostwa Powiatowego, Gminy Miasta Sanoka, Krystyny Malson i zmarłej niedawno Barbary Bukowskiej z Ziemi Sanockiej oraz Agnieszki Sarama – Firma Grosar, a także dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku Tomaszowi Tarnawczykowi i pani dyrektor Społecznej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku Irenie Gil-Storoszczuk, która była kierownikiem licznej grupy uczestników.

Uczestnicy Festiwalu mieli okazję oprócz występów konkursowych podziwiać piękne zabytki Pragi, z zamkiem na Hradczanach – największym na świecie pod względem powierzchni kompleksem zabytkowym – oraz Starym i Nowym Miastem.

Sanoccy laureaci zostali zaproszeni na następną edycję Art-Duo Music Festival, która odbędzie się w Rzymie w marcu przyszłego roku. (mn)





# Politechnika Warszawska odwiedziła II LO

Współczesny świat to ciągły rozwój nauki i technologii, który potrzebuje specjalistów i ludzi, pragnących poszerzać swoją wiedzę i umiejętności w stosunku do wymagań stawianych przez rzeczywistość. Dlatego istotną rolę odgrywa wykształcenie, które jest podstawą do funkcjonowania w dzisiejszym świecie. Między innymi z tego powodu wielu młodych ludzi podejmuje studia. Wybór kierunków jest poważną decyzją, szczególnie dla maturzystów, gdyż jest on czynnikiem decydującym o ich przyszłości. W związku z tym poszukują oni informacji o uczelniach, kierunkach, które byłyby dla nich najbardziej odpowiednie, a szkoły promują siebie, aby móc pozyskać przyszłych studentów.

Dlatego z inicjatywy naszej młodzieży, a szczególnie ucznia klasy 2a Dawida Polawskiego, 29 listopada mieliśmy okazję gościć w liceum przedstawicieli Politechniki Warszawskiej – najlepszej uczelni technicznej w „Rankingu Szkół Wyższych” publikowanym przez miesięcznik „Perspektywy”. Współkoordynatorem wydarzenia była pani Marzena Mandzelowska.

Uczniowie klas maturalnych zapoznali się z atrakcyjną ofertą szkoły, jej historią oraz procesem rekrutacyjnym. Dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej – prof. dr hab. inż. Władysław Wieczorek przedstawił uczniom kierunki i specjalności na uczelni oraz opowiedział, jak wygląda studiowanie na politechnice. Zwrócił również uwagę na możliwości rozwoju

studentów w około 100 aktywnych kołach naukowych, olimpiadach i konkursach.

Młodzież mogła przekonać się więc, że Politechnika Warszawska to uczelnia z przyszłością, z wysokim poziomem nauczania i kierunkami, które zaspokajają potrzeby studenta i współczesnego rynku.

Następnym punktem spotkania był wykład nt: „Liczyby i tajemnice”, który poprowadziła dr Barbara Lech. Uczniowie zostali najpierw zapoznani z ofertą Wydziału Matematyki i Nauk Informacyjnych na PW, na którym marzenia spełnia ok. 1000 studentów, a następnie dowiedzieli się, dlaczego „Liczyby rządzą światem”. Od teorii liczb, przez liczby pierwsze, wszelakie twierdzenia, aproksymację funkcji, kongruencję aż do kryptografii uczniowie zobaczyli, że liczby chronią

nasze tajemnice, a przedstawione dowody i ciekawostki o liczbach tylko utwierdzają nas w przekonaniu, że matematyka jest królową nauk.

W bardzo interesującym wykładzie „Zielone polimery”, przygotowanym przez prof. Ewę Zygadło-Monikowską, uczestniczyli uczniowie fakultetu biologiczno-chemicznego, którzy mogli dowiedzieć się, czy zielone polimery to tylko chwilowa moda, czy realna alternatywa. Młodzież przekonała się, że współczesna cywilizacja jest nieodłącznie związana z materiałami polimerowymi i niezwykle odgrywają polisacharydy i poliaktydy. Następnie studenci Wydziału Chemicznego PW, członkowie koła chemicznego Flogiston: Olga Drapała i Jakub Janiak na podstawie właściwości związków i reakcji chemicznych opowiedzieli wspaniałą historię,

która zaintrygowała naszych uczniów. „Lokomotywa chemiczna”, czyli rozkład nadtlenu wodoru, „Armata z próbówki” (reakcja spalania waty i bawełny strzelniczej), „ryczący niedźwiedź” (utlenianie węgla) takie okazały reakcje wraz z ciekawym opowiadaniem studentów, stanowiły niecodzienną lekcję chemii. Ponadto uczniowie zobaczyli również inne doświadczenia, tj. syntezę MgI<sub>2</sub>, wulkan chemiczny, zegar jodowy, burzę w próbówce czy samozapłon gliceryny.

Ostatnią częścią spotkania był wykład dr. inż. Przemysława Dudy pt. Zjawisko fotoelektryczne. Uczniowie fakultetu matematyczno-fizycznego mogli pogłębić swoją wiedzę na temat tego zjawiska, zobaczyć jego symulację oraz wykonywać zadania i eksperymenty w internetowym laboratorium

fizyki. Razem z wykładowcą próbowali poznać tajemnice efektu fotoelektrycznego przy pomocy wirtualnych ćwiczeń. Wszyscy uczniowie byli zachwyceni ofertą Politechniki Warszawskiej i na pewno rozważają tę uczelnię jako następny przystanek w ich drodze życiowej. Na koniec nasi goście, dzięki uprzejmości dyrektora Zamku Królewskiego w Sanoku – pana Wiesława Banacha, mieli możliwość zwiedzania Zamku oraz Muzeum Historycznego i poznania historii naszego miasta.

Uczniowie II LO podziękowali gościom z Politechniki Warszawskiej za możliwość uczestniczenia w interesujących wykładach. Dzięki takim spotkaniom poszerzają horyzonty, aby dokonać właściwego wyboru uczelni.

mn

## Turniej Ekologiczny „Eko-Dzieciaki”

28 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku odbył się jubileuszowy, bo już X Międzyszkolny Turniej Ekologiczny „Eko-Dzieciaki”.

W tym roku udział w nim wzięły dzieci z SP nr1, SP nr7, SP nr8 w Sanoku, SP w Zarszynie oraz uczniowie gospodarzy.

Uczniowie rywalizowali ze sobą w dziesięciu konkurencjach. Zadania sprawdzające wiedzę przeplatały się z zabawami sprawnościowymi.

Drużyny miały za zadanie rozwiązać zagadki ekologiczne, odpowiedzieć na pytania w „Teście wyboru”, ułożyć hasła ekologiczne z rozsypanek wyrazowych, dokończyć zdania dotyczące ekologicznego postępowania, przejść labirynt i zauważyć nieodpowiednie zachowanie różnych osób występujących w opowiadaniu „Był las”.

Zadania zręcznościowe cieszyły się jak zwykle ogrom-

ną popularnością wśród dzieci, a były to: rzuty piłeczką do celu, układanie jak najwyższych budowli z drewnianych klocków, wylawianie nieczystości ze stawów, a także gra w ekologiczne „Dooble”.

Jury obradowało w składzie: przewodnicząca – pani dyrektor Alicja Staruchowicz-Pastuszczak, pani Katarzyna Witkiewicz oraz Elżbieta Matuszek.

Po wykonaniu wszystkich zadań konkursowych jury podliczyło punkty i ogłosiło wyniki.

I miejsce – SP nr1  
II miejsce – SP nr7  
III miejsce – SP nr2

Jak przystało na jubileusz, na zakończenie na salę został wniesiony tort, którym



poczestowano wszystkich uczestników oraz opiekunów. Następnie rozdano nagrody i dyplomy dla poszczególnych zawodników, dyplomy dla szkół, a dla zwycięskiej drużyny także „ananasowo-orzechowo-mandarynkowy” puchar. Wszyscy uczestnicy turnieju wzięli udział w sesji foto, prezentując zdobyte nagrody i dyplomy.

Fundatorem nagród była Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz dyrekcja SDK i MOSiR. Dzięki sponsorom

spoza szkoły do nagród dołączono wejściówki do kina, na basen i na lodowisko.

Konkurs opracowały i przeprowadziły: panie Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Agnieszka Polańska i Anna Żółkiewicz.

Organizatorzy bardzo dziękują wszystkim sponsorom.

Zapraszamy chętne szkoły z Sanoka i okolic do udziału w następnym Turnieju „Eko-Dzieciaki” już za rok.

**Małgorzata Czaban**

### Drużyny wystąpiły w następujących składach:

- SP nr1 - Anieli Stojowska, Olivia Szuma, Karol Kiczowski, Maksymilian Rajchel
- SP nr7 - Nicola Poznańska, Iga Krynicka, Emilia Łukasz, Jonatan Starego
- SP nr8 - Veronika Świder, Emilia Bulewicz, Dominik Chmielewski, Gabriela Osieczko
- SP w Zarszynie - Natasza Folcik, Lena Bielawska, Zuzanna Olearczyk, Milena Tomków
- SP nr2 - Orest Maszluch, Jagoda Fał, Karolina Mołczan, Tobiasz Kobiałka

### Uczniów do konkursu przygotowywały panie:

- Katarzyna Witkiewicz - SP1, Ewa Studnicka - SP7, Agnieszka Wenc - SP8, Elżbieta Matuszek - SP Zarszyn, Mariola Brygidyn i Agnieszka Polańska z SP2.

Tadeusz Barucki

# PODZIELONY CYPR

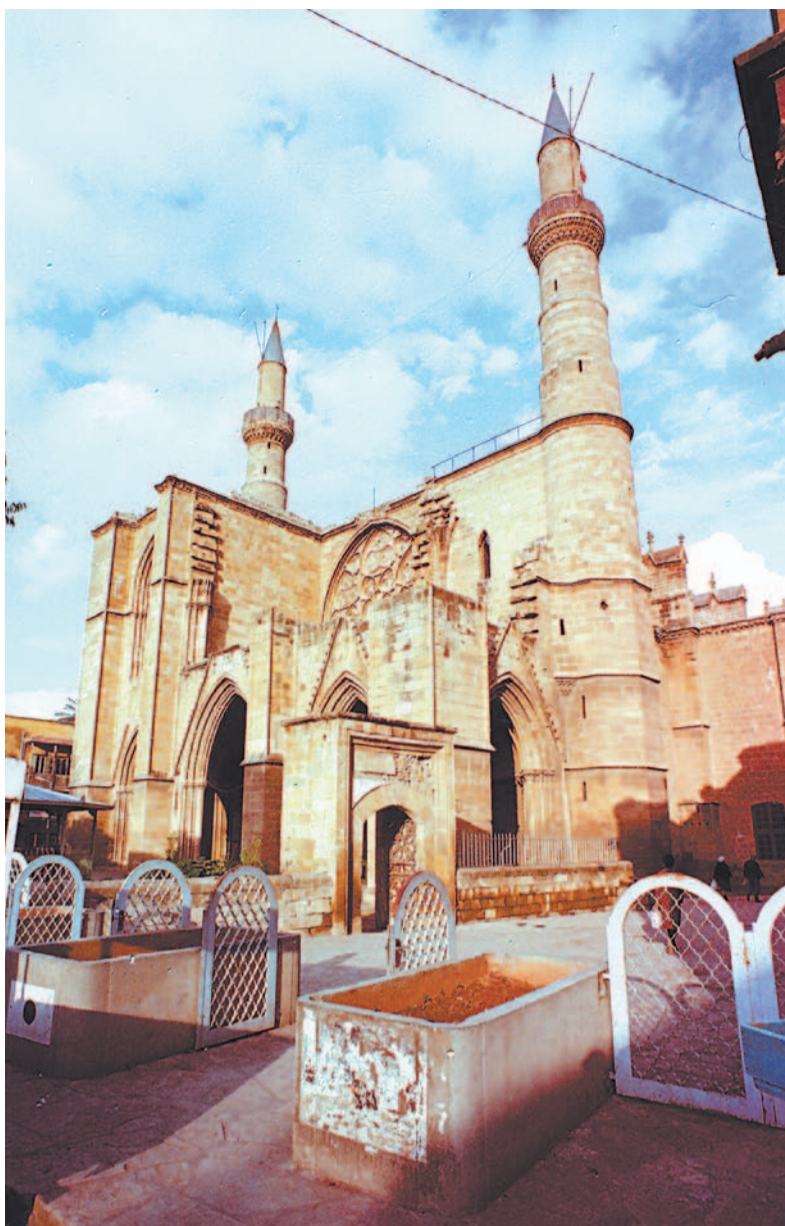
Zatrzymałem się na Cyprze, wracając w roku 1983 z Japonii. Przyleciałem z Ammanu w Jordanii, lądując w nowym porcie lotniczym w Larnace. Usadawiłem się jednak w Nikozji, aby tu opracować plan moich działań.

Było tu przejście przez tzw. linię buforową ONZ, czyli po prostu granicę między częścią Cypru niepodległego – czy też zajmowaną przez Greków – z jednej strony i turecką z drugiej. Po zorientowaniu się jak moje sprawy wyglądają po stronie greckiej zaraz następnego dnia przeszedłem przez to przejście do tureckiej części Nikozji, aby podobny plan opracować dla tureckiej części Cypru. Po zrobieniu tego wróciłem do greckiej Nikozji. Na szczęście, bo wieczorem tego dnia Turcy to przechodzenie z jednej strefy do drugiej zlikwidowali i gdybym tego dnia u nich został, musiałbym po swoje rzeczy zostawić w greckiej Nikozji lecieć przez Ateny. No, ale musiałem zrezygnować z oglądania północnego Cypru, a jedynym dowodem mojej tam też bytności jest zrobiona przeze mnie fotografia charakterystycznej katedry św. Zofii (Hagia Sophia, XIII. w.), przerobionej w roku 1577 przez Turków na meczet Selamiye. No cóż, musiałem się zadowolić jedynie południem Cypru, gdzie na szczęście było nawet więcej do zobaczenia.

Mysząc o Cyprze, widzimy go zazwyczaj w kategoriach wypoczynkowych, co również jest prawdą, ale na

zapleczu tego mamy też piękny – połączony z folklorem i wypoczynkiem – krajobraz i bogatą historię jak i uwikłane w nią polskie sprawy. Było więc co oglądać, zaczynając od mitycznego miejsca narodzin Afrodyty przez równie odległe w czasie prehistoryczne – śladowo rekonstruowane dziś – osiedle Chirokoitia (ca 6. tysiąclecia p.n.e.), wpisane – informacja ex post – w roku 1998 na listę UNESCO, a później bogate greckie i rzymskie pozostałości, te ostanie m. in. w okolicy Pafos z wkładem tu pracy polskiej ekipy archeologicznej od roku 1965 pod kierownictwem prof. K. Michałowskiego począwszy i późniejszą – od roku 1971 – działalność prof. A. W. Daszewskiego, owocującą odkryciem wspaniałych mozaik w tzw. pałacu Tezeusza (III-IV w.). Nie trzeba dodawać, że odwiedzenie tego stanowiska przez przybysza z Polski było dla obu stron mile. W tej samej miejscowości znajduje się też około 100 tzw. Grobów Królewskich (IV w. p.n.e. - III w.) – tak zwanych, bo były raczej grobami lokalnych dostojników – wykutych (i to jest ich główną wartością) w litej skale. Bardzo miłym zwyczajem na Cyprze jest to, że tamtejsze klasz-

tory udzielają turystom noclegu i to w zasadzie nieodpłatnie, licząc chyba na ich dobrowolny datek na rzecz klasztoru. Skorzystałem z tego w 2 takich klasztorach, na górze Kykkos (XI w.), największym i najslawniejszym – z racji posiadania ikony MB, namalowanej przez św. Łukasza – oraz najstarszym, Stawrowouni (IV w. a po pożarze w 1888 odbudowany w XX w.). Ten klasztor był też moim ostatnim punktem programu w powrotnej drodze do Nikozji. Z posiadanej mapy wynikało, że znajduje się jakieś 2 km od szosy, którą wracałem. A więc mały spacer. Ale... wysiadłem tam z autobusu i z miejsca natknąłem się na stacjonujące tam wojska greckie. Było już ciemnowo i gdy zatrzymanym przedstawiłem swój polski paszport, którego okładka podobna była do paszportu brytyjskiego, zatrzymujący mnie żołnierz, – bez otwierania go – powiedział „okey”. Poszedłem więc, już w ciemności, dalej i szedłem, szedłem i szedłem. Mój klasztor bowiem znajdował się rzeczywiście około 2 km – w linii prostej – od szosy, ale usytuowany był na bardzo wysokiej górze, wokół której spiralnie prowadziła do niego droga. Przyszedłem tam już bardzo późno, ale zostałem serdecznie przyjęty nawet z powitalną wizytą przeora w mej celi.



Nikozja. Meczet Selimiye

FOT. TADEUSZ BARUCKI (5)



Góra i klasztor Stawrowouni



Nikozja. Pałac Arcybiskupi



Pafos. Mozaika Pałacu Tezeusza



Nikozja. Nowoczesna architektura mieszkaniowa



# Zdrowe zakupy. Wiem, co kupuję

Pod takim tytułem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku odbył się w ubiegłą środę, 28 listopada wykład prowadzony przez Elżbietę Kolbuch z Gabinetu Dietetycznego Bonne Sante. Zebrani mogli dowiedzieć się, jak wielki wpływ na ich zdrowie mają decyzje, które podejmują każdego dnia robiąc zakupy.

## Świadome odżywianie się

Nasze zdrowie w dużej mierze zależy od sposobu odżywiania, a co za tym idzie od naszych wyborów – mówi specjalistka w tej dziedzinie. – To od nas zależy, czy dieta będzie bogata w składniki odżywcze, czy też dostarczy nam pustych kalorii. To my decydujemy, co wybierzemy ze sklepowej półki.

Elżbieta Kolbuch podkreśla, że żyjemy nie tylko siebie, ale także swoje rodziny, dlatego tym bardziej powinniśmy zwracać uwagę na to, co wkładamy do koszyka. – Niestety w większości produktów możemy znaleźć spore ilości cukru, a do tego barwniki, konserwanty czy polepszacze smaku, które pogarszają nasze zdrowie, wydajność i koncentrację – kontynuuje. – Sposób odżywiania może sprzyjać nawet 80 jednostkom chorobowym.

Kiedy zatem możemy mówić o prawidłowym odżywianiu? Prawidłowe odżywianie to dostarczenie do naszego organizmu wszystkich niezbędnych składników: białek, tłuszczu, węglowodanów. Wszystko tak naprawdę zależy od potrzeb, na które z kolei wpływa płeć, wiek czy stan zdrowia. Zapotrzebowanie na składniki odżywcze może się zmieniać w ciągu dnia, dlatego zawsze powinniśmy słuchać naszego organizmu. – Nierzadko coś podpowiada, żebyśmy zjedli słodkie. To znaczy, że brakuje nam cukru – mówi rozmówczyni. Nie oznacza to, że powinniśmy zaraz sięgnąć po batona, tylko po inne zdrowsze zamienniki.

## Najczęstsze błędy zakupowe

Badania pokazują, że miesięcznie wydajemy na żywność około 300 zł na osobę. Wśród najczęstszych błędów, jakie popełniamy udając się na zakupy, jest ilość produktów, które wrzucamy do koszyka. Często kupujemy na zapas.

– Zróbmy listę na dwa, trzy dni, dzięki czemu zawsze będziemy mieć świeże produkty w naszej kuchni – radzi dietetyk. – Tym samym, z jednej strony będziemy mogli zaplanować już jakieś potrawy, żeby nie biegać cały czas do sklepu, a z drugiej, nie będziemy robić w domu magazynów.

Zdarza się też, że tuż przy kasie w ostatniej chwili złapiemy jakiś „smakołyk”. Właśnie takim odruchom sprzyja brak przygotowanej wcześniej listy zakupów. Jak twierdzą naukowcy, jeśli nie mamy listy wydajemy 25% więcej na zakupy. Cierpi przy tym nie tylko nasz budżet, ale również sylwetka. Aby temu zapobiec, specjaliści radzą, żeby nie zabierać ze sobą wózka tylko robić zakupy „do ręki” ewentualnie do mniejszego koszyka. To utrudni bowiem dobieranie kolejnych, często zbędnych produktów. Elżbieta Kolbuch zwraca uwagę na jeszcze jedną zależność: – Bardzo często robimy zakupy zaraz po pracy, kiedy jesteśmy zmęczeni, rozdrażnieni i głodni, co w dużym stopniu wpływa na wybór niezdrowej, przetworzonej żywności.

Kupowanie na pusty żołądek sprawia, że nawet zapach bułeczek wydaje się piękniejszy niż w momen-

cie, kiedy jesteśmy najedzeni. – Idąc na zakupy prosto z pracy, warto więc sięgnąć po jabłko czy orzechy, które zaspokoją nasz pierwszy głód – dodaje.

Kuszące promocje nierzadko są wyznacznikiem, że do koszyka trafiają zupełnie niepotrzebne artykuły spożywcze. Niższa cena czy stosowany przez wiele sklepów chwyt marketingowy „drugi produkt gratis” powoduje w nas chęć posiadania. – Warto się zastanowić, jaki będziemy mieli zysk, jeżeli go kupimy. Nie zawsze to, co w promocji jest rzeczywiście po niższej cenie. Dlatego trzeba być czujnym pod tym względem – zaznacza prelegentka.

**Podczas gdy w Finlandii i Belgii składniki E 333 i E 110 są zakazane, w Polsce są ogólnie dostępne i stosowane m.in. w konserwach, słodczych czy napojach.**

## Czytajmy etykiety!

Chcąc wybrać produkty najbardziej wartościowe, powinniśmy czytać etykiety, na których znajduje się m.in. nazwa produktu oraz producenta, data przydatności, warunki, w jakich powinien być on przechowywany, a także skład będący dla nas bardzo często zagadką. Co ciekawe, ten ostatni podany jest od składnika, którego jest najwięcej. – Zawsze powinniśmy zwracać uwagę na zawartość cukru, soli, tłuszczu czy składników E – zauważa Elżbieta Kolbuch. – Jeśli na jednym z pierw-

szych miejsc jest sól albo cukier, powinniśmy odstawić artykuł.

Producenci nierzadko dodają różne dodatki w postaci barwników, aromatów, zagęstników czy konserwantów. Jak się okazuje, w ciągu roku zjadamy około dwóch kilogramów chemii. Niektóre z barwników powodują wzdęcia, bóle głowy, problemy jelitowe, nadpobudliwość, alergie skóry, inne mają działanie nowotworowe. Przykładowo podczas gdy w Finlandii i Belgii składniki E 333 i E 110 są zakazane, w Polsce są ogólnie dostępne i stosowane m.in. w konserwach, słodczych czy napojach.

Czytając etykiety, warto zwracać również uwagę na datę ważności. Im więcej kupimy artykułów z kończącym się terminem przydatności, tym więcej zjemy. Jeśli z kolei kupimy produkt zepsuty do trzech dni możemy go zareklamować bez względu na to, czy jest zapakowany, czy nie.

## Zjadamy 70 kg pieczywa rocznie

Człowiek przeciętnie zjada około 70 kg pieczywa rocznie. Jak się okazuje, z roku na rok zjadamy go jednak coraz mniej. Powód? – Częściej sięgamy po płatki, twierdząc, że chleb nas tuczy – dostrzega prelegentka.

Generalnie pieczywo nie ma już takiego składu jak dawniej, ma też zupełnie inny smak co kiedyś. Dobre pieczywo powinno mieć w składzie mąkę najlepiej pełnoziarnistą, bogatą w błonnik, składniki mineralne i zakwas. Niestety, obecnie w pieczywie możemy znaleźć spulchniacze, które zapobiegają pleśnieniu oraz karmel, który je zabarwia. Chleb i bułki robione są raczej z mąki pszennej. Elżbieta Kolbuch radzi, aby robiąc zakupy wybierać przede wszystkim pieczywo razowe oraz mąkę o jak najwyższym typie – ma ona wówczas zdecydowanie więcej składników odżywczych.

Niejednokrotnie w kuchni stosujemy zamiennik chleba czy bułek w postaci chrupkiego pieczywa. – Może być on stosowany sporadycznie, ponieważ musimy pamiętać, że przetworzona żywność nie zawiera już tych naturalnych składników, które znajdują się w dobrym wyrobie piekarskim – zaznacza dietetyk.

## Takich prelekcji powinno być więcej

– Taki wykład dotyczący zdrowych zakupów jest bardzo dobrą formą promocji zdrowia i profilaktyki – mówi dr Elżbieta Cipora, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, która uczestniczyła w prelekcji „Zdrowe zakupy. Wiem co kupuję”. – Robiąc zakupy nie zdajemy sobie sprawy z tego, jakie substancje zawarte są w produktach, które kupujemy. Nawet w 100 gramach gorzkiej czekolady, zawierającej 70% kakao, jest niemal sześć łyżeczek cukru. Nie wspomnę już o żelkach, gdzie w jednym opakowaniu (180 gram) jest aż dziewiętnaście łyżeczek cukru. Biorąc pod uwagę takie fakty i dodając jeszcze cukry zawarte w innych produktach, które spożywamy w ciągu dnia, należy zdać sobie sprawę, że jest to niezdrowe dla najbliższych nam osób i dla nas. Niewłaściwe odżywianie może być powodem złego samopoczucia, a w perspektywie kilku lub kilkunastu lat może przyczynić się do rozwoju chorób dietozależnych.

Rektor PWSZ nie kryła, że tego typu prelekcji powinno być w naszym mieście znacznie więcej. – Myślę, że taki wykład poprawia świadomość zdrowotną, a jednocześnie jest bardzo cenną informacją dla rodziców, bo to oni kształtują nawyki żywieniowe swoich dzieci – kwituje dr Elżbieta Cipora.

**Edyta Szczepiek**



W Zespole Szkół nr 3 w Sanoku 1 grudnia odbył się II Charzytatywny Turniej Mikołajkowy SHLPN – Gramy dla Julka Świdurskiego. Uczniowie oraz nauczyciele z ZS nr 3 oraz ZS nr 5 w Sanoku wraz z Fundacją Czas Nadziei zorganizowali imprezę, z której całkowity dochód zostanie przeznaczony na leczenie chłopca.

#### Waleczne serce Julka

Julek niedługo skończy dwa lata. Jego życie to ciągła walka o zdrowie. Rodzice chłopca nie poddają się i bezustannie walczą, aby ich ukochane dziecko mogło rozwijać się normalnie. Pomimo ciągłego zmagania się z chorobą Julian jest niezwykle uśmiechniętym i wesołym dzieckiem. Tuż po porodzie rodzice chłopca usłyszeli tragiczną wiadomość. Dziecko urodziło się z ciężką wadą serca. Diagnoza: HLHS – czyli niedorozwój serca. Ciągłe pobytu w szpitalach, operacje i w końcu po roku okazało się, że diagnoza była błędna, a chłopiec przez cały czas leczony był w nieodpowiedni sposób, co spowodowało pogorszenie się jego stanu zdrowia. Rodzice dowiedzieli się o tym dopiero po prywatnych konsultacjach. Julek choruje na atrezę aorty.

– Julek obecnie oczekuje na przeszczep serca. Niestety, po niewłaściwym, jak się okazało,

# Dla jednego serduszka

**Zacięta rywalizacja sportowa, kiermasz ozdób świątecznych, liczne licytacje oraz występy gimnastyczne Spartan na czele z Mirosławem Kaźmierczakiem, a wszystko dla chorego na serce Julka z Sanoka. Udało się zebrać ponad siedem tysięcy złotych.**

leczeniu w Warszawie nie ma innej możliwości terapeutycznej. Jednak wysłaliśmy prośbę o konsultację do Stanów Zjednoczonych, gdzie operowane są takie beznadziejne przypadki. Być może, właśnie tam ktoś podejmie się innego rozwiązania – mówią Ewelina i Marcin Świdurscy, rodzice chłopca.

Chłopiec, mimo że 8 grudnia będzie obchodził swoje drugie urodziny, to rozwojowo jest na etapie dziecka około rocznego. Nie chodzi i nie mówi. Waży o wiele mniej niż jego rówieśnicy. Konieczna jest długotrwała i intensywna rehabilitacja, która pomoże nadrobić stracony czas.

– W czasie oczekiwania na przeszczep, a może on być długi ze względu na brak dawców dla tak małych dzieci, Julkowi potrzebna jest specjalistyczna opieka, aby utrzymać jego zdrowie w jak najlepszym stanie, przez jak najdłuższy czas – wyjaśniają rodzice.

Ostatni przeszczep u dwulatka miał miejsce 4 lata temu. Dzieci takich jak Julian jest

w Polsce kilkoro. Ponadto nowe serce musi być zgodne pod względem tkankowym do biorcy.

– Julek wymaga ciągłych kontroli kardiologicznych, wyjazdów do specjalistycznych ośrodków klinicznych, stałego przyjmowania leków ze względu na dużą niewydolność serca. Po przebytych leczeniach, nie tylko jego serce wymaga opieki specjalisty. Potrzebne są także kontrole neurologiczne, laryngologiczne, alergologiczne, pomoc foniatrii oraz neurologopedy, a przede wszystkim stała rehabilitacja ruchowa – opowiadają.

#### Wszyscy dla jednego

Sportowa rywalizacja, drobne kontuzje zawodników, ale przede wszystkim wspaniała zabawa wszystkich, którzy postanowili pomóc choremu chłopcu. W ramach Turnieju Mikołajkowego zostały rozegrane zawody piłkarskie, w których wzięło udział osiem drużyn: Multi Sanok, Ekoball, Travel PL, Hetmański

Zamość, Harnaś, Kings, Nauczyciele ZS3/ZSS, HTP Brzozów.

– Byliśmy mile zaskoczeni, gdy dowiedzieliśmy się o tym, że organizatorzy turnieju zdecydowali, aby w tym roku dochód z tej imprezy przekazać dla naszego Julka. Jesteśmy bardzo wdzięczni za pomoc – komentują rodzice chłopca.

Ze wszystkich zbierek, licytacji oraz zakupionych ozdób świątecznych udało się zebrać całkiem pokaźną sumę, 7 tysięcy i 100 złotych, która pomoże w leczeniu Julka.

– Z zebranych funduszy będziemy mogli pokryć część wydatków związanych z leczeniem Juliana – mówi tata Julka.

Drużynowy turniej piłki halowej o Puchar Piotra Uruskiego wygrała drużyna nauczycieli z ZS 3 i ZS 5. Na drugim miejscu uplasował się zespół Multi Sanok, a drużyna Harnasia zajęła trzecie miejsce. Tuż z podium znalazł się zespół Ekoball, w którego skła-

nie, vouchery upominkowe, reprodukcja obrazu Zdzisława Beksińskiego oraz koszulka, świąteczna dekoracja, voucher na dwudniową wycieczkę, książka „Tiger – Bez cenzury”, autorstwa Macieja Drzewickiego oraz Grzegorza Kubickiego wraz z autografem Dariusza Michalczewskiego.

– Podczas turnieju odbyła się zbiórka pieniędzy do puszek, licytacja oraz kiermasz ozdób świątecznych, przygotowanych przez nauczycieli i uczniów z internatu ZS nr 5.

– W imieniu organizatorów chciałam podziękować wszystkim zaangażowanym, tym, którzy wspierają nas w działalności podejmowanej dla dobra potrzebujących dzieci, tym razem dla Julka za okazaną siłę serca, pomocną dłoń i życzliwość. Trzeba pomagać, nie bądźmy obojętni, a Julkowi życzymy powrotu do zdrowia. Chcemy, aby turniej SHLPN na stałe wpisał się w kalendarz roku szkolnego ZS nr 3 i ZS nr 5 w Sanoku – mówi Monika Lemko, prowadząca turniej.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazane nam wsparcie. Dziękujemy organizatorom, sponsorom, uczestnikom turnieju oraz wszystkim tym, dla których dobro małego, ciężko chorego dziecka nie jest obojętne – mówią rodzice.

dcz



# Bóbr. Piękny, roślinożerny...

Województwo podkarpackie to wciąż region dzikiej i bogatej przyrody – wyróżniający się na tle Polski – gdzie obserwujemy zrównoważone współbywanie ludzi i zwierząt, w tym puszczańskich ssaków, dużych drapieżników, rzadkich ptaków. Funkcjonują tu rozległe, dobrze zachowane kompleksy leśne, liczne górskie potoki, w których nie brak dogodnych miejsc dla głównego bohatera tej opowieści. Do niedawna bóbr był w naszym kraju rzadkością. Dziś, dzięki przeprowadzonej akcji reintrodukcji, a także objęciu ochroną, bobry stały się gatunkiem powszechnie występującym.

Bobra cechują unikalne w świecie zwierząt umiejętności dostosowania środowiska do własnych potrzeb. Działalność bobrów jest bardzo korzystna dla przyrody: przywraca właściwe stosunki wodne, zwiększa różnorodność biologiczną, ogranicza erozję, zwiększa tempo samoczyszczania się wód. Podczas susz – które coraz częściej występują – bobry są wybawicielami. Jednak chociaż przynoszą tyle korzyści, mogą także powodować straty w gospodarce człowieka.

Badania archeologiczne wykazały, że już 10 - 7 tys. lat temu ludy zamieszkujące ziemie polskie ceniły sobie możliwość pozyskiwania bobrowych skór i mięsa. W średniowiecznej Polsce bobry były rozpowszechnione na terenie całego kraju. Słowo bóbr było obecne w języku polskim już od XIII wieku. Bóbr stanowił obiekt szczególnej troski królów i książąt polskich. Na początku XI wieku Bolesław Chrobry zabronił polowania na bobry na podległych mu terenach łowieckich. Ustanowił urząd bobrowniczego, który sprawował opiekę nad bobrami żyjącymi na podległym mu obszarze. Królowie utrzymywali straż bobrowniczą i dbali o bobry, gdyż były one własnością królewską. Skóry miały wartość obiegową w handlu wymiennym. Podatki oraz kary płacono nawiązką skór bobrowych. W XIII wieku liczebność tych zwierząt zaczęła spadać. Statuty litewskie z 1529 roku uwzględniały ochronę bobrów, wprowadzając zasady ochrony żeremi i samych zwierząt, a także ustanawiając kary za ich nieprzestrzeganie: „kiedy kto ma w czyjej ziemi bobrowe gony, ma prawo żądać, aby właściciel tego gruntu ani sam, ani ludziom nie pozwalał podorać pole albo karczować sianożęć w odległości jednego rzucenia kija od tego żeremia”. Tak zdefiniowana ochrona obejmowała bobry aż do 1840 roku, ale nie ustanawiała ona żadnej kontroli nad odłowem. W 1881 roku Józef Łoziński, autor monografii bobra, napisał: ... czy i gdzie on dzisiaj u nas istnieje, nie wiadomo. Zdaje się, że należy do zwierząt zupełnie wytopionych, nigdzie bowiem o nim wzmianki nie znajdujemy. Mimo wczesnego wprowadzenia takich form ochrony, bobry prawie wyginęły.

A dzisiaj bobrów zdecydowanie przybyło w naszym kraju i mają się coraz lepiej. Na początku lat 80. ubiegłego stulecia było ich w Polsce ok. 1,5 tys., dekadę później ok. 5 tys., na początku XXI wieku już niemal 24,5 tys. bobrów, a teraz ich populacja przekracza 101 tys.

Bóbr europejski rozprzestrzenił się na terenie całego kraju, czyniąc w niektórych regionach duże szkody. Obecnie w Polsce żyje ponad 100 tys. sztuk bobrów, a na Podkarpaciu liczebność tego gatunku szacuje się już na ponad 6 tys. sztuk. Populacja bobrów jest bardzo liczna i do tego ciągle ulega zwiększeniu. Głównym powodem takiego zjawiska jest objęcie tego gatunku całkowitą ochroną oraz brak naturalnych wrogów. Zagęszczenie oraz tak duża liczebność powoduje, iż szkody wyrządzane przez bobry w rolnictwie i gospodarce leśnej są dotkliwe i zagrażające naturalnej równowadze środowiska naturalnego. Jak podają źródła naukowe, dorosła para bobrów rocznie może wyciąć nawet 400 sztuk drzew.

Od niedawna zwierzę to jest umieszczone na liście gatunków objętych częściową ochroną, dopuszczonych do pozyskania przez odstrzał z broni myśliwskiej lub chwytania w pułapki żywołowne w okresie od 1 października do 15 marca. Pozyskiwanie wymaga zezwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Rolnik może także wnioskować o wydanie zezwolenia na wykonanie czynności podlegających zakazom, w tym niszczenia tam bobrowych. Wniosek taki można złożyć w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 82 zł. Rolnik, nawet gdy posiada zezwolenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na niszczenie tam bobrowych oraz żeremi, musi pamiętać, że te czynności może przeprowadzić zgodnie z terminami określonymi w ustawie o ochronie przyrody, tj. od 1 marca do 15 kwietnia albo od 1 sierpnia do końca października.

## Wniosek powinien zawierać między innymi:

1. Opis czynności, na którą może być wydane zezwolenie



(w przypadku usunięcia tam bobrowych – mapka lokalizacyjna z wyszczególnieniem rodzaju rowu);

2. Liczbę lub ilość osobników, których dotyczy wniosek, o ile jest to możliwe do ustalenia, wskazanie:

a – miejsca: położenie administracyjne (nr ewidencyjny działki, miejscowość, gmina), w przypadku zezwolenia dot. odstrzału oraz usuwania tam, nor, żeremi bobrowych należy załączyć mapkę z zaznaczonym ciekim lub obszarem, na którym wykonywane będą czynności,

b – czasu: dzień, miesiąc i rok, kiedy będą wykonywane czynności,

c – zagrożeń wynikających z wykonania wnioskowanych czynności dla gatunków objętych ochroną (w przypadku odstrzału należy wskazać informację o lokalnej populacji gatunków wnioskowanych do odstrzału),

d – sposobu wykonania czynności (wskazanie sposobu, metody i stosowanych urządzeń do chwytania, odławiania lub zabijania zwierząt lub sposobu wykonania innych czynności, na które może być wydane zezwolenie),

e – czy istnieją rozwiązania alternatywne w stosunku do wnioskowanych czynności, jeśli tak, należy wskazać, jakie.

Trzeba jednak pamiętać, że niszczenie tam i żeremi bez zezwolenia jest surowo karane. Samowolne dopuszczenie się takich czynności jest traktowane jako wykroczenie, co może skończyć się wysoką

karą a nawet tymczasowym aresztem.

Ustawa o ochronie przyrody stanowi, że oględzin i szacowania szkód, także ustalania wysokości odszkodowania i jego wypłaty, dokonuje regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego dyrektor tego parku. Ustawa określa także, że właściciele lub użytkownicy gospodarstw rolnych i leśnych mogą współdziałać m.in. z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego z dyrektorem tego parku, w zakresie sposobów zabezpieczania upraw i pól rolnych, lasów oraz zwierząt gospodarskich przed szkodami powodowanymi przez zwierzęta. Współdziałanie może obejmować budowę urządzeń lub wykonanie czynności, zapobiegających szkodom.

Być może za mało chodzę wzdłuż rzek i potoków, ale raz w życiu widziałam bobra na wolności. W wioskach Dudynce czy Pielnia widać żeremie. Nieraz „czatowałam”, aby bobry uwiecznić na foto i nic. Wiem, że dla rolników są problemem, szkodnikami nr 1, dlatego ustawodawstwo przychodzi z pomocą... Pytanie nasuwa się jedno: czy walka z bobrami poprzez usuwanie tam ma sens, skoro bobry potrafią odbudować zniszczoną tamę w jedną noc?

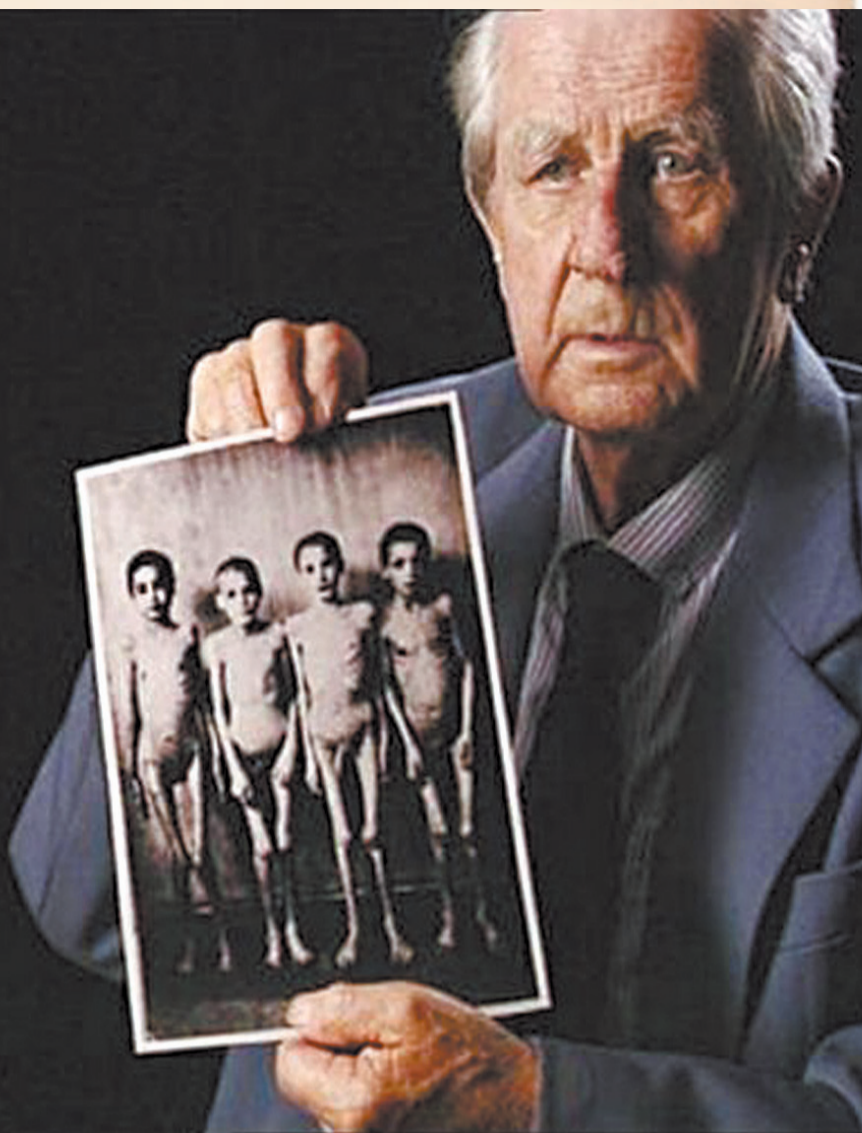
Niszcząc żeremie, wprowadzając odstrzał czy modę na sadło bobrze, należy pamiętać o historii tych przeuroczych, mądrych stworzeniach.

Amelia Piegdon



# Wilhelm Brasse

– człowiek który fotografował piekło



**Z Podkarpaciem i ziemią sanocką Wilhelma Brasse złączył jeden epizod: aresztowanie podczas próby przekroczenia zielonej granicy w Bieszczadach. Ten moment wpłynął jednak na jego losy. Młody wówczas chłopak trafił do obozu Auschwitz, gdzie przez kilka lat był obozowym fotografem. Jemu zawdzięczamy ocalenie tysięcy zdjęć, które dzisiaj są przerażającym świadectwem oświęcimskiego piekła. Niedawno upłynęła 101 rocznica urodzin Wilhelma Brasse.**

Przyszły fotograf urodził się 3 grudnia 1917 roku w Żywcu. Miał korzenie austriackie. Jego dziadek Karol po wojnie francusko-pruskiej 1870 roku osiedlił się na Żywiecczyźnie, gdzie podjął pracę ogrodnika w tamtejszych dobrach rodu Habsburgów. Rodzina szybko jednak się spolonizowała. Jego matka Wilhelmina była Polką, ojciec stał się gorliwym polskim patriotą, w 1920 roku walczącym w wojnie z bolszewikami. W domu mówiło się po polsku, tylko z dziadkiem po niemiecku.

Młody Wilhelm w 1935 roku zatrudnił się w katowickim zakładzie fotograficznym „Foto-Korekt”, należącym do jego ciotki. Tu praktykował, wykonując portrety, zdjęcia okolicznościowe, pod okiem świetnego fachowca Edwarda Siudmaka poznawał tajniki zawodu. Po trzech latach uzyskał tytuł czeladnika. Jak wspominał po latach z rodzinnego domu wyniósł pracowitość i ambicję bycia jak najlepszym w tym, co się robi. Był fotografem z prawdziwą pasją.

## Droga do Auschwitz

Gdy wybuchła II wojna światowa, Żywiec i okolice zostały szybko zajęte przez wojska niemieckie. Wilhelm – potomek austriackiego kolonisty dostał propozycję nie do odrzucenia: podpisanie volkslisty i zdeklarowanie narodowości niemieckiej. Odmówił, świadomy, że grozi mu za to niebezpieczeństwo. 22-letni chłopak przeniósł się do Krynicy, gdzie pracował przez pewien czas w miejscowym zakładzie fotograficznym, szybko jednak uznał, że nie może spokojnie czekać na rozwój wojennych wypadków. Zdecydował się, podobnie jak wielu rówieśników, na próbę przekroczenia granicy z Węgrami i dostania się do for-

mującej na Zachodzie armii polskiej gen. Władysława Sikorskiego. Ruszył w drogę w marcu 1940 roku.

Trasa przerzutu do Francji biegła przez Bieszczady i Beskid Niski. Niestety nie dane było mu trafić do polskiego wojska. Kilkuosobowa grupka ochotników została wypatrzona przez miejscowych Łemków niedaleko za Komańczę, ledwie kilka kilometrów od granicy. Trafił do miejscowego aresztu, później do więzienia w Tarnowie. Tu dostał znów propozycję podpisania volkslisty, co skutkowało by zwolnieniem. Znow odmówił. Oznaczało to transport do powstałego w czerwcu tegoż roku Konzentrationlager Auschwitz.

Przez bramę obozu, którego nazwa miała stać się w niedalekiej przyszłości synonimem piekła, przeszedł 31 sierpnia 1940 roku. Nowi więźniowie musieli oddawać swoje ubrania, w zamian dostawali obozowe pasiaki. Nazwiska zamieniano im na numery. On sam przez kolejne lata musiał posługiwać się numerem 3444. W pierwszym okresie pobytu w Auschwitz Brasse pracował w różnych komandach. Zatrudniony był m.in. przy budowie obozowych dróg i baraków, w stolarni, kuchni i przy transporcie coraz liczniejszych zmarłych.

## Fotografując śmierć

Ogromną zmianę w obozowym życiu Wilhelma przyniósł początek 1941 roku. Niemcy dowiedzieli się o przedwojennym zawodzie więźnia i dali mu zajęcie związane z wykonywaniem zdjęć dla potrzeb „kacetu”. Nowe zatrudnienie zdecydowanie zwiększało szanse przeżycia, poprawiało warunki bytowe Wilhelma Brasse, ale z drugiej strony wiązało się z ogromnym obciążeniem psychicznym. Młody fotograf stał się dokumentalistą jednej z największych w dziejach ludzkości zbrodni.

Zdawał sobie sprawę, że dla wielu osób przymusowo pozujących mu do fotografii to ostatnie zdjęcie w ich życiu...

Brasse oficjalnie został zatrudniony 5 lutego 1941 roku w komandzie rozpoznawczym Wydziału Politycznego – obozowego gestapo. Szefem Wilhelma, podobnie jak całej komórki zajmującej się rejestrowaniem nowych więźniów był Bernhard Walter, po wojnie przekazany polskim władzom i skazany za służbę w Auschwitz na trzy lata więzienia. Łagodny wyrok SS-man zawdzięczał w dużej mierze zeznaniom Brasse, który potwierdził, że Walter przyzwoicie traktował więźniów.

Głównym zadaniem obozowego fotografa było robienie każdemu nowo przybyłemu więźniowi serii trzech zdjęć: w nakryciu głowy, pod kątem i z profilu. Trafiały one do obozowej ewidencji. Gdy przychodziły nowe transporty Brasse praktycznie nie zdejmował palca ze spustu aparatu. Po latach wspominał:

– „Więźniowie przychodzili do atelier całymi grupami, zazwyczaj przyprowadzano jednorazowo około 20-25 osób. Bywało, że mieliśmy stu czy dwustu więźniów naraz. Pracowałem wtedy właściwie jak automat. (...) Zazwyczaj porozumiewaliśmy się z więźniami po niemiecku. Wydawałem komendę: Mütze ab und gerade schauen, Mütze auf, a na koniec Weg. Do Polaków: czapkę zdjąć. Tutaj patrzeć. Patrzeć przed siebie. Zejść. I tak jeden po drugim. Były to rutynowe zdjęcia, więc specjalnie się nie przykładałem. Widziałem tylko oczy więźniów, godzina za godziną, jedno za drugim. Oczy więźniów najpierw były rozsadzone przerażeniem, a z czasem obojętnością. Wzrok wyglodzonego człowieka jest bez nadziei, patrzący w nieskończoność. Nic go nie interesuje, cała myśl skupiona jest na jedzeniu. To jedyne marzenie, cel, sen...”

## Tysiące dowodów zbrodni

Sam Brasse szacował, że w czasie swego pobytu w obozie wykonał około 50 tysięcy zdjęć, 50 tysięcy dowodów niemieckich zbrodni. Być może było ich więcej. Nie foto-

grafował tylko nowo przybyłych więźniów, ale również wykonywał zlecenia dla Niemców z załogi Auschwitz, robił prywatne zdjęcia oraz – co było szczególnie przerażające – musiał dokumentować pseudomedyczne eksperymenty osławionego doktora Josefa Mengele.

Zmuszony do współpracy z oświęcimskim „Aniołem śmierci” Brasse robił zdjęcia więźniów przed i po eksperymencie, fotografował bliźnięta romskie i żydowskie, przypadki skarlenia i chorób genetycznych. Jednym słowem wszystko, co znajdowało się w zainteresowaniu Mengele. Czasem zmuszony był z aparatem udać się do bloku kobiecego, gdzie wykonywał fotografie eksperymentów ginekologicznych.

Wiele wykonanych wówczas zdjęć znalazło się później w publikacjach dotyczących obozu, wiele kryło w sobie przerażające historie. Tak było z wykonanym na zlecenie Mengele zdjęciem czterech młodych, nagich i wychudzonych dziewczynek. Pozowały przerażone, ze strachem w oczach. Czy zdawały sobie sprawę, że za chwilę zginą? Prawdopodobnie nie dożyły momentu wywołania zdjęć.

Porażająca jest też z pozoru zwykła, wykonana dla celów ewidencyjnych, fotografia Czesławy Kwoki. 14-letnia dziewczyna trafiła do Auschwitz wraz z matką w grudniu 1942 roku wraz z pierwszym transportem Polaków wysiedlanych z Zamojszczyzny. Przed obiektyw Wilhelma Brasse trafiła tuż po pobiciu przez nadzorczynię, którą rozwścieczył fakt, że Czesia nie rozumie wydawanych po niemiecku komend. Na zdjęciu widać rozbitą wargę dziewczynki, której nie dało się skutecznie wyretuszować. Młoda więźniarka nie przeżyła obozu. Została zamordowana zastrzykiem fenolu w serce 12 marca 1943 roku, miesiąc wcześniej zginęła jej matka – Katarzyna...

Po latach Brasse wspominał też o przepięknej, młodej kobiecie, obsługującej obozową łącznicę telefoniczną, która przyszła do niego, by wykonał jej portret. Zaży-

czyła sobie zdjęcia z... odsłoniętymi piersiami. Dzień po odebraniu fotografii popełniła samobójstwo, mimo że jako funkcyjna więźniarka miała znośne życie. Okazało się, że okna jej baraku wychodziły na obozowe krematorium. Nie mogła wytrzymać dłużej tego widoku i świadomości, że na jej oczach kończy się żywot tysięcy współwięźniarek i współwięźniów.

### „Widziałem już tylko nagą Żydówkę”

W czasie ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku, jego szef Walter nakazał mu zniszczenie całego archiwum. Nie mógł odmówić wykonania polecenia, ale wraz z zaufanym współpracownikiem Bronisławem Jureczkiem postanowił ocalić ile się da, świetnie zdając sobie sprawę, że wykonane przez niego zdjęcia mają ogromną wartość dokumentacyjną i historyczną. Gdy szef komanda wyszedł, natychmiast zalali wodą palące się w piecu fotografie i negatywy i ukryli je. W efekcie udało się ocalić około 40 tysięcy zdjęć. Wiele z nich było później wykorzystywanych jako materiał dowodowy w procesach przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

Wilhelm przeszedł jeszcze przez kilka obozów zanim w maju 1945 roku został wyzwolony przez amerykańskich żołnierzy z mniej znanego lagru Ebensee (była to filia KL Mauthausen-Gusen). Miał propozycję pozostania na Zachodzie i kolejną ofertę zmiany obywatelstwa. Odmówił. Zdecydował się na powrót do rodzinnego Żywca.

Do zawodu fotografa, mimo kilku prób, nie powrócił. Nie był w stanie. Gdy brał do ręki aparat powracały upiory nieodległej przeszłości. Wspominał:

– „Gdy tylko zaczynałem robić zdjęcia, zwłaszcza kobiet i dzieci, przed oczami stawały mi obrazy z Oświęcimia – szczególnie tych dziewcząt od doktora Mengele. Fotografowałem normalną kobietę, a widziałem nagą Żydówkę z obozu. Dziś nie jestem w stanie wziąć do ręki aparatu”.

Brasse założył rodzinę, pracował jako rzemieślnik, milczał o swoich obozowych przeżyciach. Głośno stało się o nim dopiero po 60 ponad latach. Na jego ślad trafili izraelscy historycy, zaś po nich dokumentalista Ireneusz Dobrowolski, który po kilku latach pracy i zbierania materiałów nakręcił w 2006 roku, przejmujący, wielokrotnie nagradzany, film „Portrecista”. W nim Brasse po raz pierwszy od zakończenia wojny otworzył się i wspominał tamte straszne czasy.

W 2010 r. Maria Anna Potocka przeprowadziła z Wilhelmem Brassem wywiad, zarejestrowany na video. Jego efektem stała się książka, zatytułowana „Wilhelm Brasse. Fotograf 3444. Auschwitz 1940-1945”, którą wydano wraz z wywiadem filmowym na płycie w 2011 r. Książka została opatrzona przypisami przez Teresę Wontor-Cichy, historyka z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, która opracowała ten tekst naukowo. Materiał został opublikowany również w języku niemieckim.

Wilhelm Brasse zmarł w Żywcu 23 października 2012 roku, niedługo przed 95 urodziny. Pochowany został dwa dni później na miejscowym cmentarzu.

FOT. MUZEUM AUSCHWITZ, ZBIORY „PODKARPACKIEJ HISTORII”/ DOMENA PUBLICZNA. FOTOGRAFIA Z ODBITKĄ ZDJĘCIA DZIEWCZYNEK POCHODZI Z OKŁADKI KSIĄŻKI ANNY DOBROWOLSKIEJ „FOTOGRAF Z AUSCHWITZ” (WYDAWNICTWO REKONTRPLAN WE WSPÓŁPRACY Z IPN)

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl). Kontakt: [jakubowski@interia.pl](mailto:jakubowski@interia.pl).



Ewidencyjne zdjęcie Czesławy Kwoki – jedno z bardziej znanych wykonanych przez Wilhelma Brasse. Dziewczynka została zamordowana niedługo po wykonaniu fotografii.

## Z kalendarium podkarpackiej historii 7 – 13 grudnia

### Urodzili się

**8.12.1986** urodził się czeski hokeista Lukas Endal. Były zawodnik Ciaroko PBS Bank KH Sanok.

**10.12.1947** W Sanoku urodził się Janusz Szuber, poeta, eseista, felietonista. Absolwent tutejszego I Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii. Autor kilkunastu tomików wierszy, które zostały przetłumaczone na dwanaście języków. Laureat wielu nagród, m.in. im. Kazimierza Iłakowiczówny, Fundacji Kultury oraz Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich.

### Zmarli

**7.12.1992** w Paryżu zmarł pochodzący z Komańczy Alojzy „Alex” Ehrlich, tenisista stołowy pochodzenia żydowskiego, jeden z najpopularniejszych sportowców międzywojennej Polski, wielokrotny finalista i medalista mistrzostw świata. Więzień Auschwitz i Dachau. Od śmierci w komorze gazowej ocaliła go jedynie popularność i chęć wykorzystania przez Niemców do zaprzeczania bestialstwom dokonywanym w obozach.

**10.12.1888** zmarł Kazimierz Grocholski, jeden z najbardziej znanych polityków galicyjskich, pierwszy minister do spraw Galicji w rządzie Austrii, prezes Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego i pierwszy prezes Koła Polskiego w wiedeńskim parlamencie. Wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

**12.12.1956** w Sanoku zmarł Michał Hipner, przedwojenny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej i radny Sanoka, po wojnie burmistrz miasta. Piastując funkcje przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej spotykał się niemal z otwartą wrogością aktywistów PPR. Gdy w czerwcu 1946 roku został zmuszony do osobistego nadzorowania stawiania szubienicy, na której wieszano chorążego Henryka Książka z oddziału Zubryda, podał się do dymisji. Nie została ona przyjęta. Funkcję burmistrza pełnił do początków 1949 roku.

### Wydarzyło się

**7.12.2006** 12 radnych Zagórza zabarykadowało się w gabinecie przewodniczącego miejscowej rady nie dopuszczając do sesji, na której miał być zaprzysiężony nowy burmistrz Bogusław Jaworski. Zwolennicy staro wóldarza Jacka Zająca nie uznawali wyników wyborów, w wyniku których jednym głosem – wg. pierwotnych danych – Jaworski pokonał kontrkandydata.

**8.12.2007** po wielu latach przerwy na sanockim Rynku ma miejsce przysięga wojskowa. Składa ją 210 żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, kontynuującej m.in. tradycje niegdyś tu stacjonującego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

**9.12.1918** w Nowym Sączu z różnych jednostek śpieszących na odsiecz zagrożonym przez Ukraińców terenom ziemi sanockiej i ziemi przemyskiej sformowano 1 batalion 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. W jego skład weszły kompanie z Bochni i Nowego Targu oraz pluton karabinów maszynowych z Nowego Sącza. Był to formalny początek istnienia pułku, który w okresie międzywojennym nierozdzielnie związany był z Sanokiem.

**9.12.1931** odbył się drugi w odrodzonej Polsce Powszechny Spis Ludności. Wykazał on, iż w powiecie sanockim zamieszkiwało wówczas 111 899 (w tym 17 879 w dwóch miastach: Sanoku i Rymanowie) osób. W porównaniu do spisu z 1921 ludność powiatu wzrosła o 9732 osoby.

**11.12.1783** cesarski dekret Józefa II Habsburga nakazuje na terenach zajętych przez Austrię w wyniku I rozbioru Polski dokonywanie pochówku poza terenami zabudowanymi. Zgodnie z nowymi wytycznymi cmentarz miejski w Sanoku powstaje w niedługim okresie w okolicach dzisiejszej ulicy Matejki. Chowano tu zmarłych zarówno wyznania rzymsko-, jak i grekokatolickiego.

**11.12.1918** z Sanoka, w kierunku Chyrowa, na „front ukraiński” wyrusza naprędce sformowany z różnych jednostek małopolskich 2 Pułk Strzelców Podhalańskich pod dowództwem płk. Jerzego Kazimierza Dobrodzickiego. Losy tej formacji w okresie międzywojennym będą ściśle związane z Sanokiem jako miejscem stacjonowania.

**11.12.1958** z inicjatywy lokalnego muzealnika Aleksandra Rybickiego oraz konserwatora wojewódzkiego Jerzego Tura założone zostało Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Było to pierwsze po wojnie muzeum etnograficzne w Polsce, zaś jego status był pierwszym tego typu aktem prawnym w kraju, który posłużył jako wzór do opracowywania statutów innych podobnych placówek.

**13.12.1981** na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego wybuchają spontaniczne strajki w dwóch największych fabrykach Sanoka: „Stomilu” i „Autosanie”. W tym pierwszym zakładzie udział w proteście bierze około jednej piątej załogi, w tym drugim połowa. Strajki wygasają po dwóch dniach. Dwa tygodnie później szef komisji zakładowej „Solidarności” ze „Stomilu” Jerzy Kuzian usłyszy wyrok roku pozbawienia wolności za organizację nielegalnego strajku.

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

▪ Dom piętrowy murowany w Sanoku przy ul. Lwowskiej (przy oś. Błonie). Budynek o pow. 109 m<sup>2</sup>, plus działka 814 m<sup>2</sup>, dwa garaże na sam. osobowy i dostawczy, tel. 601 558 811

▪ Sprzedam działkę budowlaną w dzielnicy Olchowce o pow. 30 arów z możliwością podziału, nr działki 733/6, cena 9000 zł za ar. Kontakt 696 155 536

### Posiadam do wynajęcia

▪ Pokój z używalnością kuchni dla 2 osób pracujących. Tel. 512 220 202

## AUTO MOTO

### Kupię

▪ Kupię stare motory niezależnie od stanu tel. 536315258

▪ Kupię fiata 126p tel. 536315258

## PRACA

### Korepetycje

▪ Korepetycje – matematyka szkoła średnia, gimnazjum, podstawowa. Fizyka – gimnazjum, tel. 516-032-448

▪ Chemia tel. 665-854-866

▪ Niemiecki tel. 506-900-373

### Usługi

▪ KARO ŻALUZJE, Rolety, Plisy 600-297-210

**FORNARO** Wykonuje meble na wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
[www.meble-fornaro.pl](http://www.meble-fornaro.pl)

## • USŁUGI PARKIECIARSKIE

- cyklinowanie  
- układanie parkietu, paneli  
- podłogi drewniane  
**KONKURENCYJNE CENY,**  
tel. 786 230 231

## INFORMATOR MEDYCZNY

▪ Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, **poniedziałek 15.30 – 20.00.** Przemysł ul. Św. Jana 32, **wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00.** Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe, tel. 602-733-424.

## PODZIEL SIĘ Z INNYMI

▪ Zbieram złom. Jestem ciężko chory bez środków do życia, tel. 730-774-128

▪ Znalazłam się w trudnej sytuacji życiowej. Mam bardzo małą emeryturę, bardzo proszę o podarowanie niepotrzebnego laptopa, telefonu komórkowego i pomoc w internecie, abym mogła sobie poradzić. Bardzo proszę o pomoc, tel. 735-474-750

Medyczna Szkoła Policealna im. Anny Jenke

38-500 SANOK | ul. Konarskiego 3  
tel/fax 46 31 242 | [www.zsmsanok.pl](http://www.zsmsanok.pl)

### Ogłasza nabór od lutego 2019r. na kierunki:

Protetyk Słuchu (policealny- 2 lata)

Higienistka Stomatologiczna (policealny- 2 lata)

**Nauka bezpłatna, stypendia naukowe i socjalne**

# TRANS-GAZ

**W związku z dynamicznym  
rozwojem firmy,  
poszukujemy kierowców  
(KAT. C+E)**

**Możliwość zdobycia uprawnień ADR**

**tel. 602 111 449**  
**e-mail: j\_hnat@architekci.pl**

## Promedica24 już w Sanoku!

**Pracuj jako opiekunka seniorów**

**Bezpłatne kursy  
języka niemieckiego**

**Tel. 506 289 101**

## Łazienki od A-Z

- Projekt, doradztwo,  
transport GRATIS!

- Materiały  
- Z wykonawstwem  
8% vat

**tel. 512 472 537**

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**13 grudnia 2018 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny

**Maciej  
Drwięga**

w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 2204), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) zostanie wywieszony **Wykaz nr 1/2019** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2019 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. **od dnia 07 grudnia 2018 r. do 28 grudnia 2018 r.**

## STAROSTA SANOCKI

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 7.12.2018 r. do 28.12.2018 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa obejmujący działkę nr 610 w Zahutyniu, przeznaczoną do dzierżawy na cele rolnicze na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym - na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **10 stycznia 2019 r. o godz. 9<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz - przedmiotem przetargu jest nieruchomość:

- Nieruchomość zabudowana, objęta KS1S/00046285/5, oznaczona numerami działek **62/4, 60/6, 61/1, 67/6, 66/8** o łącznej pow. 0,4090 ha położona w miejscowości Zagórz obręb Wielopole

**cena wywoławcza 306 500,00 zł**

(słownie: trzysta sześć tysięcy pięćset złotych)

**wadium 20 000,00 zł**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl) w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.**

## Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od 07.12.2018r. do 28.12.2018r. tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej, na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach na terenie gminy oraz na stronie internetowej: [www.bip.tyrawa.pl](http://www.bip.tyrawa.pl), zostanie umieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do użyczenia na rzecz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Tyrawa Wołoska w pokoju nr 27 oraz pod numerem tel. 13 46 569 29.

## OBWIESZCZENIE

**z dnia 30 listopada 2018r.**

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018r. poz. 2096 z późn. zm.) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018r. poz. 1474 t.j.)

## STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA,

że na wniosek Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 03.10.2018 r.

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne  
(znak sprawy: AB.6740.9.5.2018)**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej nr G117035R - ul. Pomorska w Sanoku”**

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi):  
dz. nr: 2534, 2531, 1163/15, 1170/2, 1170/3, 1170/4, 1170/1

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagających ich podziału:  
dz. nr 1163/15

3. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału:

dz. nr: 1447/1 (1447/3, 1447/4),  
(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytluszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

**Obręb: Dąbrówka**

**Miasto: Sanok**

**Powiat: Sanocki**

Zainteresowani, w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, mogą zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 29 tel. 13 46 57 620, w godzinach pracy Urzędu i zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

**FREZOWANIE  
ROZWIERCANIE  
KOMINÓW**

Wkłady żaró - kwaso odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48  
**604 500 288 605 530 288**

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)



OGÓLNOPOLSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT ANIMALS

## APEL

**Nadchodzi Zima...  
nie bądź obojętny na los zwierząt!**

Zbliża się najtrudniejszy okres dla bezdomnych kotów i psów podwórkowych.

- Jeżeli nie masz warunków, aby zaopiekować się kotem w domu, uchył okienko piwniczne - na pewno skorzysta
  - wystaw miskę z suchą karmą i wodą
  - sprawdź samochód nim ruszysz (kot może szukać schronienia pod podwoziem lub pod maską)
- Zabierz do domu psa, lub zadbaj o ocieplenie budy i ciepłą wysciółkę wewnątrz.

**Pamiętaj ONE TEŻ CZUJĄ ZIMNO! nie bądź obojętny  
POMÓŻ - to właśnie Ty możesz być ich jedynym ratunkiem!**

**Tak samo jak ludzie tak i psy i koty są podatne na odmrożenia i hipotermię.**

**Pamiętaj - jeśli Tobie jest zimno to im również!**

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia

**reklama-sanok.pl**  
tel. 510 248 147

**PROMOCJA!**  
ulotki a6 jednostronne  
nakład 10 000 szt  
cena 123 zł brutto

**100 zł netto**



## II liga słowacka

# Wicelider jednak za mocny

CIARKO KH 58 SANOK – HK BARDEJOV 3-5 (1-1, 2-2, 0-2)

**Bramki:** Kondraszow (3), Bartoś (35), Ćwikła (36) – Leskovjanský 2 (35, 59), Leščišin (10), Ondrej (26), Panóc (46).

**Ciarko KH 58:** Hućko – Rapala, Olearczyk, Biały, Bartoś, Witan – Demkowicz, Glazer, Bielec, Majoch, Ćwikła – Mazur, Bednarz, Dobosz, Wilusz, Kondraszow – Filipek, Fus.

Nie było czwartego z rzędu zwycięstwa u siebie, a trzeciego nad zespołem z czołówki. Po wygranych z liderem (HKM Rimavská Sobota) i 3. drużyną w tabeli (HK Trebišov), podopieczni Marcina Ćwikły i Tomasza Demkowicza musieli uznać wyższość wicelidera.



To był zacięty pojedynek z remisową statystyką strzałów, w którym jednak nieco lepszy okazali się rywale

Mecz poprzedziła prezentacja zespołu Niedźwiadków, który tydzień wcześniej, podczas turnieju w Oświęcimiu, wywalczył awans do finałowych zmagani Ogólnopolskiego Turnieju „Czerkawski Cup”. Spotkanie z Bardejowem rozpoczęło się pomyślnie, bo już w 3. min Maksym Kondraszow wykorzystał błąd bramkarza. Ten zrehabilitował się chwilę później, wygry-

wając bezpośredni pojedynek z Marcinem Białym, który po nieudanej przygodzie w Toruniu wrócił do macierzystego klubu. To powinien być gol. Zmarnowana sytuacja szybko się zemściła – Słowacy wykorzystali grę w przewadze, a wyrównał Tomáš Leščišin, z najbliższej odległości pakując do siatki krążek odbity od bandy po strzale z dystansu.

Początek drugiej tercji zdecydowanie należał do gości, którzy napór znów udokumentowali podczas kary naszego zespołu. Ondrej Martin ładnie przymierzył w okienko i zro-

bił się 1-2. Później nastąpiła skondensowana dawka emocji – 3 gole w niespełna 2 minuty. Najpierw rywale zaliczyli gola samobójczego, do tego po zagranii... z za własnej bramki, choć formalnie zapisany został na konto Petera Bartoša. Wystarczyło 11 sekund, by drużyna przyjezdna odzyskała prowadzenie, bo z bliska trafił Matúš Leskovjanský. Chwilę później zawodnicy Ciarko KH 58 tak „rozklepali” obronę grającego w osłabieniu przeciwnika, że Rafałowi Ćwikle pozostało trafić do pustej bramki.

Do ostatniej tercji zawodnicy obydwu drużyn występowali przy stanie remisowym, więc można powiedzieć, że walka o zwycięstwo ruszała jakby od nowa. Niestety, w decydującej odsłonie meczu lepsi okazali się rywale z za wschodniej granicy. Czwartego gola zdobył dla nich Filip Panóc, mocnym strzałem spod linii niebieskiej w samo okienko. W końcówce trenerzy Ćwikła i Demkowicz ściągnęli bramkarza, wprowadzając dodatkowego zawodnika, ale ryzykowny manewr przyniósł efekt odwrotny do zamierzonego. Po przejściu krążka wynik ustalił Leskovjanský.

**Zwycięstwo 5-3 nad MHK Kežmarok zweryfikowano jako walkower 5-0 dla naszej drużyny. Powodem był występ w zespole rywali nieuprawnionych zawodników.**

**MARCIN ĆWIKŁA, trener Ciarko KH 58:** – Dziś większe doświadczenie i sportowe „cwaniactwo” rywali było dla nas nie do przeskokowania. Do tego dobrze spisywał się ich bramkarz, wygrywając kilka pojedynków z naszymi zawodnikami.



## Margines błędu już wyczerpany

Jeżeli celem jest awans do fazy play-off, to w ostatnich czterech meczach sezonu zasadniczego hokeiści Ciarko KH 58 muszą walczyć o komplet zwycięstw. Zadanie trudne, choć wykonalne, jednak nawet i to może nie wystarczyć.

Po sobotniej porażce z HK Bardejov drużyna Ciarko KH 58 spadła na 6. miejsce w tabeli, tracąc już 4 punkty do zajmującego 4. pozycję HK 2016 Trebišov, który na dodatek rozegrał o jedno spotkanie mniej. Ale nie wszystko jeszcze stracone, tym bardziej że końcówkę terminu mamy – przynajmniej teoretycznie – dość korzystną. Sanoczan czekają jeszcze pojedynki z zajmującymi dwie ostatnie lokaty zespołami MHK 32 Liptovský Mikuláš „B” (pierwotnie 8 grudnia na wyjeździe, jednak mecz zostanie rozegrany w innym terminie) i MHK Kežmarok (15 grudnia u siebie) oraz 5. w tabeli HK Sabinov (5 stycz-

nia przed własną publicznością), który wyprzedził nas po ostatniej kolejce. Najtrudniejszy wydaje się wyjazd do lidera, czyli HKM Rimavská Sobota (22 grudnia), którego jednak potrafiliśmy pokonać na własnym lodzie. A zatem wszystko jeszcze możliwe, pod warunkiem jednak, że zespół wreszcie ustabilizuje formę i zacznie hurtowo wygrywać. Wydaje się to tym bardziej realne, że w kilku spotkaniach z wyżej notowanymi rywalami potrafili zgarnąć punkty. Liczymy również na to, że wzmocnieniem okaże się powrót do drużyny Marcina Białego, który w dobrej formie może „zrobić różnicę”.



Cel jest jasny – komplet zwycięstw do końca fazy zasadniczej

### Tabela grupy wschodniej II ligi słowackiej:

1. HKM Rimavská Sobota	– 21 pkt, bramki 48-25
2. HK Bardejov	– 20 pkt, bramki 43-34
3. HC Rebellion Gelnica	– 17 pkt, bramki 34-32
4. HK 2016 Trebišov	– 16 pkt, bramki 34-24
5. HK Sabinov	– 13 pkt, bramki 51-41
6. Ciarko KH 58 Sanok	– 12 pkt, bramki 28-24
7. MHK Kežmarok	– 5 pkt, bramki 26-51
8. MHK 32 Liptovský Mikuláš „B”	– 4 pkt, bramki 19-52

## Ligi młodzieżowe

## Dublet juniorów młodszych

Podczas przerwy w Centralnej Lidze Juniorów sezon rozpoczęli juniorzy młodszy. Pierwszy turniej zespół Niedźwiadków zaliczył na własnym lodowisku, pokonując ŁKH Łódź i Polonię Bytom. Natomiast zacy młodszy ograli UKH Dębica.

## Juniorzy młodszy

**NIEDŹWIADKI SANOK – ŁKH ŁÓDŹ**  
13-0 (1-0, 6-0, 6-0)

**Bramki:** Dobosz 3 (21, 45, 59), Witan 2 (47, 48), Ginda (17), Glazer (29), Frankiewicz (31), Łyko (32), Miccoli (35), Najsarek (42), Rogos (49), Dżugan (57).

Bezapelacyjne zwycięstwo drużyny Krzysztofa Ząbkiewicza. W pierwszej tercji gospodarze regulowali celowniki, potem była już kanonada. Warto zwrócić uwagę, że lupem bramkowym podzieliło się aż 10 zawodników. Hat-tricka ustrzelił Szymon Dobosz, dublet – Maciej Witan, a po голу dołożyli: Damian Ginda, Tymoteusz Glazer, Adrian Frankiewicz, Łukasz Łyko, Louis Miccoli, Jakub Najsarek, Mateusz Rogos i Wiktor Dżugan.

**NIEDŹWIADKI SANOK – POLONIA BYTOM**  
5-3 (2-0, 2-0, 1-3)

**Bramki:** Dobosz (11), Najsarek (15), Rogos (24), Glazer (29), Frankiewicz (42).

W dużo trudniejszy mecz niż dzień wcześniej. Z drugiej strony, przy dobrej postawie Kacpra Myrdaka w bramce, nasz zespół prowadził już 5-0. W trzeciej tercji wkrađło się jednak rozluźnienie i rywale dość szybko zdobyli 3 gole. Mimo nerwowej końcówki udało się utrzymać korzystny wynik. W drużynie zadebiutowali trzej gracze z młodzików – Marcin Dułęba, Patryk Niemczyk i bramkarz Filip Wiszyński.



## Zacy młodszy

**NIEDŹWIADKI SANOK – UKH DĘBICA**  
8-4 (2-1, 4-1, 2-2)

**Bramki:** Samborski 2 (1, 42), Klucznik 2 (10, 29), Izdebski (22), Mischyszyn (28), Suchecki (34), Bąk (54).

Komplet punktów w meczu, który przez cały czas był pod kontrolą podopiecznych Mateusza Kowalskiego. Niedźwiadki prowadziły 2-0, 5-1 i 7-2, by ostatecznie wygrać różnicą 4 goli. Po 2 strzelili Leon Samborski i Szymon Klucznik, a po 1 – Jakub Izdebski, Jakub Mischyszyn, Alan Suchecki i Miłosz Bąk.

## Zmiany władz PZHL

## Posel Uruski w zarządzie

Polski Związek Hokeja na Lodzie ma nowy zarząd. W gronie jego członków znalazł się sanoczanin Piotr Uruski, jako jeden z dwóch posłów, dokooptowanych z sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

– Zdecydowałem się kandydować do zarządu w trudnym momencie. Sytuacja związku jest ciężka ze względu na wieloletnie zobowiązania finansowe. Ważnym zadaniem będzie znalezienie strategicznego sponsora. Motywacją do działania jest dla mnie hokejowe środowisko Sanoka i rozmowy m.in. z prezesem Jakubem Górskim. Myślę, że ustabilizowanie sytuacji w PZHL przełoży się na ligę i kluby. Daje sobie pół roku. Jeśli w tym czasie nie uda się rozwiązać problemów i znaleźć sponsora, to zrezygnuje z funkcji – powiedział Uruski.



Posel Piotr Uruski też czasami grywa w hokej

## UNIHOKEJ

## Liga sanocka

## Udany pościg Niedźwiedzi

Czwarta kolejka była jak dotąd najbardziej zacięta, bo aż dwa z trzech pojedynków zakończyły się minimalnymi zwycięstwami. W najciekawszym Niedźwiedzie pokonały rezerwy Wilków, odrabiając trzybramkową stratę.

Drugi zespół ekstrakligowej „Watahy” rozpoczął z impetem, od prowadzenia 3-0 po niespełna 6 minutach gry. Na początku „Miśki” mocno spały, ale potem nastąpił ich skuteczny pościg, a 4 bramki z rzędu w drugiej połowie załatwiły sprawę. Wilkom nie pomógł nawet hat-trick Dominika Januszczaka.

Spotkanie Besco z Passem nie rozpieszczało kibiców, padły tylko 3 gole. W pierwszej połowie bramek nie było, dopiero po przerwie Pass otworzył wynik za sprawą

Tomasza Rudego. „Beszczan” stać jednak było na odrobienie strat z nawiązką, a w końcówce zwycięskiego gola zdobył Tomasz Milczanowski.

Na koniec nieźle postrzeżala drużyna AZS PWSZ, bliska dwucyfrowki w spotkaniu z Meblues Floorball Legends. Do przerwy gra była jeszcze dość wyrównana, ale potem „Studenci” odpowiednio podkręcili tempo. Najskuteczniejszym zawodnikiem kolejki okazał się Damian Ginda, zdobywca aż 4 bramek.



Ekipa Niedźwiedzi (na pomarańczowo) odniosła cenne zwycięstwo

**NIEDŹWIEDZIE – IWONICZANKA WILKI II 6-5 (2-4)**  
Bramki: Majoch 2, Żądło, Miccoli, Janik, Myćka – Januszczak 3, Najsarek, Pisula.

**BESCO – PASS 2-1 (0-0)**

Bramki: Kot, T. Milczanowski – Rudy.

**MEBLUES FLOORBALL LEGENDS – AZS PWSZ 3-9 (2-4)**  
Bramki: Dulęba 2, Hućko – Ginda 4, Zadyłak 2, Filipek, Poznański, Kowalski.

## Zawody szkolne

## Wygrane SP3 i Bukowska

W Bukowsku rozegrano półfinały wojewódzkie. Dziewczęcy turniej Igrzysk Dzieci zdominowały gospodynie, a rywalizacja chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej zakończyła się zwycięstwem Szkoły Podstawowej nr 3.

Najpierw odbyły się zawody chłopców. Prowadzeni przez Adama Dmitrzaka unihokeiści „trójki” każdego z trzech rywali pokonali dość pewnie, bo różnicą przynajmniej 2 bramek. Nieoficjalnym finałem turnieju był wygrany 3-1 pojedynek z „czwórką”, która wywalczyła 2. pozycję. W pozostałych dwóch meczach SP4 zwyciężała po 6-0. Miejsce 3. przypadło szkole z Niebocka, a outside-rem okazało się Krosno.

Turniej dziewcząt toczył się pod zdecydowane dyktando naszych szkół. Prowadzona przez Jakuba Barcia drużyna z Bukowska przy okazji zrewanżowała się Niebieszczanom za wcześniejszy turniej Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Miejscowe unihokeistki przeszły przez zawody z imponującym bilansem bramek 19-1. W pozostałych meczach Niebieszczany wysoko pokonały Starą Wieś i SP6 Krosno, która też uzyskała awans.

## TURNIEJ CHŁOPCÓW

SP3 – Krosno 5-1, SP4 – Niebocko 6-0, SP3 – SP4 3-1, Niebocko – Krosno 3-3, SP3 – Niebocko 4-2, SP4 – Krosno 6-0.

## TURNIEJ DZIEWCZĄT

Stara Wieś – Krosno 0-0, Bukowsko – Niebieszczany 4-0, Bukowsko – Stara Wieś 9-0, Niebieszczany – Krosno 4-0, Niebieszczany – Stara Wieś 7-1, Bukowsko – Krosno 6-1.

## ŁYŹWIARSTWO SZYBKIE

## Pucharowa walka o górnicze lampy

W przypadku Gąseckiej można mówić o komplecie zwycięstw, bo była najszybsza w pierwszym biegu na 500 m oraz na 1000, 1500 i 3000 m. W drugim wyścigu na pół kilometra najlepsze zawodniczki nie startowały, a wygrała go Zuzanna Sączek z Korony Wilanów. W kobiecej rywalizacji pozycje na podium zajmowały także: Aleksandra Kapruziak (AZS AWF Katowice), Martyna Baran (Stegny Warszawa) i Olga Kaczmarek (Pilica) oraz – w tym słabiej obsadzonym biegu – Magdalena Smędzik (UKS Giżycko) i Klaudia Szymańska (UKS 3 Milanówek).

Rywalizacja mężczyzn toczyła się pod dyktando Owczarka, najszybszego na najdłuższych dystansach, czyli 1500, 3000 i 5000 m. Dla odmiany oba wyścigi na 500 m wygrał Gaweł Oficjański z AZS AWF Katowice, zaś na 1000 m zwyciężył Jan Świątek ze Stoczniewca Gdańsk. Medalowe lokaty zajmowali także: Szymon Pałka i Dawid Burzykowski (obaj Stoczniewiec Gdańsk), Roman Miahchylau (Stegny Warszawa) oraz Marcel Drwięga (AZS AWF Katowice). Ten ostatni – wychowanek Górnika – był 3. na 1000 m, a także 6. i 7. na 500 m oraz 7. na 1500 m.

Dorobek łyżwiarzy Górnika to kilka miejsc w dziesiątkach. Lorenc plasowała się w nich trzy razy, efektem pozycje: 7. na 3000 m, 8. w 500 m (pierwszy bieg) i 9. na 1500 m. Natomiast w wyścigu mężczyzn na 1000 m lokatę 6. zajął Szymon Zegarowicz, a 9. Mateusz Tokarski (podczas zawodów pobił dwa rekordy życiowe). Jeżeli chodzi o pozostałych wychowanków Marka Drwięgi i Grzegorza Kudły, to trzy „życiówki” poprawiła Nikola Maślanka, dwie – Martyna Gontek, a po jednej uzyskali: Jagoda Matuła, Dominika Śnieżek, Adrian Nalepka i Tomasz Gontek. Startowali również: Karolina Jagniszczak, Maja Bodnar, Magdalena Stapińska, Krystian Florko i Oskar Podczerwiński.

Blisko setka panczenistów z kilkunastu klubów wzięła udział w tradycyjnych Zawodach Barbórkowych na torze „Błonie”, będących zarazem drugą rundą Pucharu Polski. Dominowali reprezentanci Pilicy Tomaszów Mazowiecki – Karolina Gąsecka i Mateusz Owczarek, wygrywając odpowiednio cztery i trzy wyścigi. Jeżeli chodzi o panczenistów Górnika, to miejsca w czołowych dziesiątkach zajmowali Klaudia Lorenc, Szymon Zegarowicz i Mateusz Tokarski.



Pierwsze w tym sezonie zawody na torze „Błonie” dostarczyły kibicom wielu emocji

## ZAWODY BARBÓRKOWE – PUCHAR POLSKI

## Kobiety

500 m, I bieg: 1. Gąsecka (41,98), 2. Kapruziak (42,58), 3. Baran (42,68).  
500 m, II bieg: 1. Sączek (44,57), 2. Smędzik (44,64), 3. Szymańska (46,04).  
1000 m: 1. Gąsecka (1.23,16), 2. Kaczmarek (1.25,49), 3. Kapruziak (1.25,91).  
1500 m: 1. Gąsecka (2.08,23), 2. Kapruziak (2.13,33), 3. Kaczmarek (2.14,17).  
3000 m: 1. Gąsecka (4.40,10), 2. Kaczmarek (4.42,10), 3. Kapruziak (4.52,37).

## Mężczyźni:

500 m, I bieg: 1. Oficjański (37,41), 2. Świątek (38,22), 3. Miahchylau (38,74).  
500 m, II bieg: 1. Oficjański (38,06), 2. Miahchylau (38,84), 3. Świątek (39,36).  
1000 m: 1. Świątek (1.16,01), 2. Oficjański (1.16,56), 3. Drwięga (1.20,67).  
1500 m: 1. Owczarek (1.57,04), 2. Świątek (1.59,45), 3. Burzykowski (1.59,87).  
3000 m: 1. Owczarek (4.03,95), 2. Pałka (4.11,65), 3. Burzykowski (4.15,01).  
5000 m: 1. Owczarek (7.07,47), 2. Pałka (7.10,57), 3. Burzykowski (7.23,41).

## PODNIOSZENIE CIĘŻARÓW

## Jubileusz ze sztangą

Z okazji 45. rocznicy awansu sztangistów byłej Sanoczanki do I ligi, na siłowni stadionu „Wierchy” rozegrano okolicznościowy turniej. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Patryk Sawulski z Gryfu, poprawiając komplet rekordów życiowych.



Na jubileuszowym turnieju nie zabrakło byłych ciężarowców Sanoczanki, którzy w 1973 roku wywalczyli awans do I ligi

Zawody rozgrywano tylko według klasyfikacji punktowej. Sawulski uzyskał 122 kg w rwaniu i 150 w podrzucie, zdobywając aż 358,3 pkt. Warto podkreślić, że wyniki te dały mu nie tylko nowe rekordy, ale i I klasę sportową. Kolejne miejsca na podium zajęli ciężarowcy Lechii Sędziszów Małopolski – 2. był Michał Korczak (117 i 135 kg – 284,2 pkt), a 3. Paweł Moskal (82 i 95 kg – 249,7). Pozostałe lokaty reprezentantów Gryfu – 4. Sławomir Przybylski, 5. Dominik Szafraniec, 6. Filip Galant, 8. Jakub Dec.

Po turnieju odbyła się oficjalna część obchodów jubileuszu 45-lecia awansu Sanoczanki do I ligi. Spotkanie zorganizowano w dawnej siedzibie klubu, czyli obecnym „Olimpie”. Zarówno byli zawodnicy, jak i zaproszeni goście otrzymali listy gratulacyjne od stowarzyszenia Gryf. Natomiast jego prezes Ryszard Wojnarowski uhonorowany został pucharem za wieloletnie prowadzenie sekcji ciężarowców.

## SHORT-TRACK

## Jedna w dziesiątce

Tylko trzy łyżwiarki MO-SiR-u pojechały do Białegostoku na 3. rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingu. Jako jedyna miejsc w czołowej dziesiątce zajęła Sandra Sienkiewicz.

Cała trójka podopiecznych Romana Pawłowskiego i Jana Mazura jeździła w kat. juniorek C. W wyścigu na 1500 m Sienkiewiczówna wywalczyła 8. pozycję, co w połączeniu z niższymi lokatami na 500 i 1000 m dało jej 13. miejsce w klasyfikacji łącznej zawodów. Adrianna Carbone i Emma Mazur uplasowały się na niższych pozycjach.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Wywiad tygodnia

# Wiosną powalczymy o III ligę

mówi SEBASTIAN SOBOLAK, najsukceszniejszy zawodnik drużyny Geo-Eko Wiki Ekoball Stal Sanok

W poprzednim sezonie, jeszcze jako gracz LKS-u Piszarowce, zdobyłeś tytuł króla strzelców IV ligi podkarpackiej z dorobkiem 23 bramek. Teraz po rundzie jesiennej masz ich 11, więc można powiedzieć, że średnia została utrzymana. Znowu celujesz w koronę najlepszego snajpera?

Nie ukrywam, że chciałbym powtórzyć tamto osiągnięcie. Obecnie zajmuję 2. miejsce w klasyfikacji strzelców, tracąc 3 gole do Patryka Zielińskiego z Izolatora Boguchwała. Jednak od moich trafień ważniejsze są wyniki drużyny, bo co z tego, że będę strzelał, skoro nie przełoży się to na zwycięstwa.

Masz na myśli jakieś mecze z pierwszej części sezonu?

W pewnym sensie tak, bo z powodzeniem mogłem mieć ze 3-4 bramki więcej, by wspomnieć tylko zmarnowanego karnego z Sokolem Nisko. Także jako zespół powinniśmy zdobyć kilka punktów więcej. Najbardziej boli remis z Izolatorem, po bramce straconej w... 96. min, do tego w niefrasobliwy sposób. Albo remis

w Tuczempach, gdzie pod koniec meczu sędzia podyktował przeciwko nam „karnego z kapelusza”. Gdyby nie głupio stracone punkty, już na półmetku sezonu mogliśmy być liderem.

Najlepszy mecz to chyba wyjazdowa potyczka z Orłem Przeworsk, w której strzeliłeś trzy gole, w tym dwa dalekimi łobami, co jest chyba ewenementem na skalę światową.

Przed meczem Piotrek Krzanoski zwracał uwagę na to, że bramkarz Orła często lubi wysoko wychodzić. Po przejęciu piłki na środku boiska postanowiłem to wykorzystać i wpadło. Pewnie myślał, że drugi raz tego nie zrobię i dalej wychodził, więc kilkanaście minut później znowu dostał piłkę „za kołnierz”, choć już z nieco bliższej odległości.

Jak oceniasz szanse walki o awans do III ligi?

Myszę, że są realne. Wiosna powinna być lepsza w naszym wydaniu, bo jesienią zespół, stworzony przez zawodników z dwóch klubów, dopiero się zgrywał. Według mnie najgroźniejszym rywalem będzie 1. w tabeli Wisłoka Dębica.



TOMASZ SOWA

Turnieje Mikołajkowe w Zagórz

## Zabawa przed Gwiazdką

Tradycyjny cykl wspólnych imprez Ekoballu i Kolejarka Zagórz rozpoczęły zmagania dzieci z roczników 2011 i 2010. W obu grupach nasze drużyny zajmowały miejsca na podium.

Dla najmłodszych piłkarzy Ekoballu, prowadzonych przez Bernarda Sołtysika i Patrycję Poniatowską-Nazarko, był to turniej pełen wrażeń. Wszyscy dostali szansę występu, każdy zagrał

z wielkim poświęceniem i ambicją. W starszej kat. najlepszym bramkarzem wybrany został Tymoteusz Bil. Wyniki nie były najważniejsze, ale zamieszczamy je z kronikarskiego obowiązku.



ARCH. EKOBALLU

Rocznik 2011:

**Wyniki Ekoballu I:** 3-0 z Kolejarką II Zagórz (Romaniak 2, Zajonc), 6-0 z Otrytem Lutowiska (Romaniak 2, Słuszkiewicz 2, Nicko, Zajonc), 1-0 z Ekoballem II (Skoczyński), 0-4 z Wilczkami Lesko, 1-6 z Przełomkiem Besko (Romaniak), 4-2 z Kolejarką I Zagórz (Romaniak 2, Nicko 2).

**Wyniki Ekoballu II:** 0-2 z Przełomkiem Besko, 0-5 z Wilczkami Lesko, 0-1 z Ekoballem I, 1-1 z Kolejarką Zagórz (Adamowicz), 0-2 z Remixem Niebieszczany, 1-0 z Otrytem Lutowiska (Górniak), 0-5 Remixem Niebieszczany.

Rocznik 2010

**Wyniki Ekoballu I:** 3-0 z Otrytem Lutowiska (Kielar, Wiśniewski, Głód), 2-1 z Ekoballem II (Hajduk, Sarama), 2-0 z Orzełkiem Bażanówka (Kielar 2), 0-0 z Activ Pro Rymanów, 0-1 z Kolejarką Zagórz, 4-0 z Barceloną Pakoszówka (Wiśniewski 2, Stroka 2), 1-1 z Remixem Niebieszczany (Wiśniewski).

**Wyniki Ekoballu II:** 0-2 z Activ Pro Rymanów, 1-2 z Ekoballem I (Czopor), 1-2 z Remixem Niebieszczany (Czopor), 0-0 z Barceloną Pakoszówka, 1-0 z Otrytem Lutowiska (Czopor), 0-2 z Kolejarką Zagórz, 0-0 z Orzełkiem Bażanówka.

## Gramy dalej!

Kolejne dwa roczniki zagrają w Zagórz już w najbliższy weekend: sobota – 2009, niedziela – 2008. Jednocześnie na sobotę zaplanowano Turniej Mikołajkowy rocznika 2009 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, organizowany przez Akademię Piłkarską.

Turniej Niepodległości w Szalowej (rocznik 2009)

## Drugie miejsce w II lidze

Impreza pod największym balonem w Polsce gościła aż 21 drużyn, w tym Akademię Piłkarską. Nasi zawodnicy rozpoczęli słabo, po fazie grupowej trafiając do II ligi, w której było już znacznie lepiej, efektem 2. miejsce.

Akademicy pojechali do Szalowej dzień przed turniejem, by zagrać sparing z zaprzyjaźnioną AP 21 Kraków. Zasadnicze zmagania rozpoczęli remisem, a zakończyli zwycięstwem, w międzyczasie doznając jed-

nak 4 porażek, przez co w decydującej fazie trzeba było grać w najsłabszej grupie, czyli II lidze. Nasi piłkarze w końcu ustabilizowali formę, wygrywając 3 mecze (do tego remis i przegrana), co dało im 2. pozycję.

Turniej Młodzików „Winter Cup” w Nowym Żmigrodzie

## Komplet zwycięstw, tylko jeden stracony gol

Popisowy występ Akademii Piłkarskiej, która odniosła komplet zwycięstw, tracąc tylko jednego gola. W finale zespół Jakuba Gruszeckiego nie dał szans Szóstce Jasło. Nagrody indywidualne otrzymali Dominik Wojewódka i Kacper Gołda.

Fazę grupową akademicy przeszli jak burza, wszystkie mecze wygrywając do zera. Dopiero w półfinale ich bramkarza zdołał pokonać zawodnik AP Jasło, jednak nasi gracze odpowiedzieli aż pięcioma trafieniami. Także finałowy pojedynek z Szóstką zakończył się zwycięstwem Akademii różnicą 4 bramek. Królem strzelców turnieju został Wojewódka, autor

7 goli, a najlepszym zawodnikiem organizatorzy wybrali Gołdę.

Zwycięska drużyna Akademii Piłkarskiej wystąpiła w składzie: Kacper Żebracki, Filip Falek, Kamil Koczera, Kacper Gołda, Kacper Walkiewicz, Karol Chudio, Dominik Wojewódka, Kamil Łuszcz, Patryk Baraniewicz, Aleksander Słota i Mateusz Adamski.

Mecze grupowe:

Akademia Piłkarska Sanok – Podhalanin Biecz 4-0

Bramki: Wojewódka 2, Gołda, Baraniewicz.

Akademia Piłkarska Sanok – Olimpic 2014 Zręcin 1-0

Bramka: Koczera.

Akademia Piłkarska Sanok – Tempo Nienaszów 2-0

Bramki: Baraniewicz, Gołda

Akademia Piłkarska Sanok – MOSiR Dukla 4-0

Bramki: Wojewódka, Koczera, Baraniewicz, Adamski.

Półfinał:

Akademia Piłkarska Sanok – AP Jasło 5-1

Bramki: Wojewódka 2, Koczera 2, Łuszcz.

Finał:

Akademia Piłkarska Sanok – Szóstka Jasło 4-0

Bramki: Wojewódka 2, Gołda, Adamski.



Drużyna AP dała rywalom dobrą lekcję futbolu

Turniej w Kielnarowej (rocznik 2012)

## Debiut sześciolatek z AP

Pierwszy występ sześciolatek z Akademii Piłkarskiej, którzy zmagania rozpoczęli nieźle, a zakończyli trochę słabiej. Przede wszystkim liczyła się jednak futbolowa zabawa, bo grano bez tabel i klasyfikacji.

W pierwszych meczach nasza drużyna zaliczyła zwycięstwo i dwa remisy. Potem górę wzięły debiutanckie emocje, bo w kolejnych czterech pojedynkach

akademicy wywalczyli tylko jeden remis. Dodajmy, że pierwszą bramkę dla AP 2012 strzelił Michał Stasicki, pokonując bramkarza Soccera Ropczyce.

Akademia Piłkarska Sanok – Halo Hyżne 0-0

Akademia Piłkarska Sanok – Soccer Ropczyce 1-1

Bramka: Stasicki

Akademia Piłkarska Sanok – Grunwald Budziwój 1-0

Bramka: Flur.

Akademia Piłkarska Sanok – Halo Hyżne 0-3

Akademia Piłkarska Sanok – BKS II Lublin 0-4

Akademia Piłkarska Sanok – Grunwald II Budziwój 0-0

Akademia Piłkarska Sanok – BKS Lublin 2-3

Bramki: Wojtowicz, Flur.

I faza

Akademia Piłkarska Sanok – AP 21 Chrzanów 2-2

Akademia Piłkarska Sanok – Kolejarkę Stróż 0-2

Akademia Piłkarska Sanok – Sokoliki II Stary Sącz 0-6

Akademia Piłkarska Sanok – DAP Dębica 0-3

Akademia Piłkarska Sanok – MKS Kluczbork 1-2

Akademia Piłkarska Sanok – Poprad Rytro 3-1

II liga

Akademia Piłkarska Sanok – Champions Ciężkowice 3-0

Akademia Piłkarska Sanok – MKS Kluczbork 0-2

Akademia Piłkarska Sanok – Korona Beskidu 1-0

Akademia Piłkarska Sanok – Sokoliki I Stary Sącz 0-0

Akademia Piłkarska Sanok – Poprad Rytro 3-2

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## PŁYWANIE

# Zawody, jakich w Sanoku jeszcze nigdy nie było

Zaledwie tydzień po pierwszych zawodach na nowym basenie, jakimi były XV Mistrzostwa Województwa Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, rozegrano tam drugie, już znacznie wyższej rangi. Zimowe Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego zgromadziły na starcie ponad 200 osób, reprezentujących 20 klubów. To była największa impreza pływacka, jaką kiedykolwiek zorganizowano w naszym mieście.



Zawodów pływackich, organizowanych z takim rozmachem, w Sanoku jeszcze nie było

O skali i rozmachu zawodów najlepiej świadczą liczby. Program dwudniowych zmagani obejmował bowiem 40 konkurencji, co przy czterech kategoriach wiekowych – 12, 13 i 14 lat oraz 15 i więcej – dało niewiarygodną wręcz liczbę około 140 wyścigów

i ponad 1200 tzw. osobostartów, bo przecież większość uczestników mistrzostw pływała różnymi stylami i na kilku dystansach. Do tego naprawdę szybko, co poniekąd było również efektem nowoczesnych technologii, stosowanych na naszym basenie.

– Z moich podopiecznych najlepiej wypadła Sabina Niżnik, dwukrotnie 9. w wyścigach na 50 m stylem klasycznym i 100 m zmiennym. Startowały też Monika Bilas i Weronika Panek. Miejsca nie wskazywały na dobre wyniki, niemniej progresja wyniosła 119%. Po podsumowaniu mistrzostw okazało się, że ich uczestnicy „życiówki” pobijali wręcz hurto, co w efekcie dało aż 26 rekordów województwa. To pokazuje, że technologia uzdatniania i oczyszczania wody jest u nas na najwyższym poziomie. Takie wyniki zdarzają się bardzo rzadko – podkreślił Czesław Babiarz, trener MKS MOSiR.

Zawody organizowane przez Podkarpacki Okręgowy Związek Pływacki, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Młodzieżowy Klub Sportowy miały uroczystą oprawę. Otwarcia dokonał burmistrz Tomasz Matuszewski, którego bez cienia wątpliwości można nazwać ojcem chrzestnym całej inwestycji, bo przecież przez 3 lata był dyrektorem ośrodka. Towarzyszyli mu: Jarosław Reczek – dyrektor Departamentu Sportu w Urzędzie Wojewódzkim, a także Tomasz Lasyk – kierownik Centrum Rehabilitacji i Sportu.

## Puchar Solidarności

Kolejne zmagania na nowym basenie już w... najbliższą sobotę. Będą to XXIX Zawody Pływackie o Puchar Solidarności. Rozgrzewka o godzinie 8.30, otwarcie o 8.50, a początek rywalizacji od 9. Zapisy na pół godziny przed startem. W planie imprezy następujące wyścigi stylem dowolnym: 25 m roczników 2008 i młodsi oraz 50 m roczników 2007 i starsi.

## KOLARSTWO

## Zimowy wyścig na Białej Górze

Już w niedzielę druga odsłona Mikołajkowych Zawodów Rowerowych. Impreza rozegrana zostanie na Białej Górze.

Pilotażowa impreza sprzed roku udała się znakomicie, więc organizatorzy – Sanoccy Wariaci Rowerowi – postanowili pójść za ciosem. Wszystko wskazuje na to, że wyścig rozgrywany w formule cross-country (kilka okrążeń na jednej trasie) będzie miał już lepszą obsadę, bo udział zapowiedzieli cykliści z całego Podkarpacia. Trasa powyżej Królewskiej Studni jest szybka i trudna technicznie, więc może okazać się dużym wyzwaniem dla kolarzy. Początek rywalizacji o godz. 11.

## SZACHY

## Byli gracze Komunalnych w czołówce

Jak co roku w Ustrzykach Dolnych rozegrano Międzynarodowy Turniej Niepodległości, podczas którego świetnie wypadli wychowankowie Komunalnych, obecnie występujący w innych klubach. Miejsce 2. zajął Daniel Kopczyk, a 5. był Maciej Czopor.

W dziewięciu partiach Kopczyk (zawodnik Sanovii Lesko) zanotował 5 wygranych i 4 remisy, kończąc rywalizację z bilansem 7 pkt, a do tego bez porażki. Taki sam dorobek miał Petro Golubka z Ukrainy, o którego turniejowym zwycięstwie zdecydował dodatkowy ranking. Natomiast sklasyfikowany na 5. pozycji Czopor (obecnie Polonia Wrocław) pokonał pięciu szachistów, z trzema innymi dzieląc się punktami, była też jedna przegrana. W bezpośrednim pojedynku naszych zawodników padł remis, podobnie jak i w spotkaniu Kopczyka z Ukraincem.



Daniel Kopczyk (po prawej) wywalczył w Ustrzykach 2. miejsce

## TENIS STOŁOWY

## Druga drużyna łapie formę

Jak tydzień wcześniej kolejka ze zwycięstwami obydwu zespołów SKT SP3, choć ten pierwszy odniósł je bez gry, bo walkowerem. Za to drugi po słabym początku sezonu wyraźnie nabiera wiatru w rakiety – po przełamaniu w postaci wygranej z Iskrą Blizne, tym razem pewnie pokonał KTS Wola Komborska, oddając rywalom zaledwie 2 punkty. Oby tak dalej!

## IV liga

SKT SP3 I SANOK – OLIMP II ŁĘKI DUKIELSKIE 10:0 wo  
Zespół gości nie przyjechał na mecz.

## V liga

KTS WOLA KOMBORSKA – SKT SP3 II SANOK 2:10  
SKT: Bednarczyk 3,5, Morawski 3,5, Wronowski 1,5, D. Kozioł 1, P. Kozioł 0,5.

Świetny początek w wykonaniu naszych pingpongistów ustawił mecz, dość powiedzieć, że po deblach prowadzili już 6:0. Dopiero w drugiej serii gier pojedynczych rywale zdołali zdobyć pierwsze punkty, remisując ją 2:2. Najwyraźniej podrażniło to gości, bo dwa kolejne pojedynki wygrali bezbłędnie tego dnia Andrzej Bednarczyk i Marcin Morawski. Punktowali również Marek Wronowski oraz Daniel i Przemysław Koziołowie. Po tym zwycięstwie rezerwy SKT awansowały na 5. miejsce w tabeli.



Jak tydzień wcześniej Andrzej Bednarczyk zdobył komplet punktów

## SIATKÓWKA

## Tylko jeden zdobyty set

Ostatni weekend nie był udany dla drużyn młodzieżowych. Grały tylko dwie, do tego bez powodzenia, a cały dorobek to set zdobyty przez kadetów w meczu z Karpatami Krosno. Natomiast juniorki Sanoczanki gładko uległy ekipie Sanu Jarosław.

## Juniorki

SANOCZANKA SANOK – MKS SAN-PAJDA JAROSŁAW  
0:3 (-18, -9, -12)

Początek spotkania nie zapowiadał tak wyraźnej porażki. Nasze siatkarki starały się nawiązać walkę z faworyzowanymi rywalkami i można było mieć nadzieję na udany ciąg dalszy. Niestety, kolejne dwie partie to już całkowita dominacja siatkarów z Jarosławia.

## Kadeci

TSV SANOK – KARPATY KROSNO 1:3 (21, -21, -18, -21)

Pierwsze akcje należały do gości, którzy objęli prowadzenie 4:0, ale potem świetnie zaczął funkcjonować nasz blok, czego efektem zwycięstwo w pierwszej odsłonie. Tyle tylko, że były to miłe złego początki. Później pojawiły się błędy w przyjęciu i polu serwisowym, co pozwoliło krosnianom skutecznie wrócić do gry. Porażka mocno skomplikowała sytuację siatkarzy TSV w ligowej tabeli: chcąc walczyć o dwie czołowe lokaty nie mogą już sobie pozwolić na kolejne potknięcia.

## SDK

## KINO

## Hotel Transylwania 3

Czas trwania: 97 min.  
Produkcja: USA, 2018  
Gatunek: animacja/familijny  
Reżyseria: Genndy Tartakovsky  
Obsada: Adam Sandler, Selena Gomez, Andy Samberg

07.12.2018 godz. 16.00 / 3D  
08.12.2018 godz. 14.00 / 3D  
09.12.2018 godz. 15.00 / 3D

## Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 3D

Czas trwania: 134 min.  
Prod.: USA/Wlk. Brytania, 2018  
Gatunek: familijny / fantasy  
Reżyseria: David Yates  
Obsada: Johnny Depp, Ezra Miller, Katherine Waterston

07.12.2018 godz. 17.45 / 3D  
08.12.2018 godz. 17.30 / 3D  
09.12.2018 godz. 17.00 / 3D

## Miłość jest wszystkim

Czas trwania: 130 min.  
Produkcja: Polska, 2018  
Gatunek: komedia / romans  
Reżyseria: Michał Kwieciński

07.12.2018 godz. 20.15  
08.12.2018 godz. 20.00  
09.12.2018 godz. 19.30

## Bohemian Rhapsody

Czas trwania: 134 min.  
Prod.: USA, Wielka Brytania, 2018  
Gatunek: biograficzny/dramat/muzyczny  
Reżyseria: Bryan Singer  
Obsada: Rami Malek, Lucy Boynton, Gwilym Lee, Ben Hardy

12.12.2018 godz. 9.00

## 53 wojny

Czas trwania: 82 min.  
Produkcja: Polska, 2018  
Gatunek: dramat  
Reżyseria: Ewa Bukowska  
Obsada: Magdalena Popławska, Michał Żurawski, Dorota Kolak, Krzysztof Stroiński

11.12.2018 godz. 17.00  
12.12.2018 godz. 19.00  
13.12.2018 godz. 17.00

## Eter

Czas trwania: 117 min.  
Prod.: Polska, Ukraina, Węgry, Litwa, 2018  
Reżyseria: Krzysztof Zanussi  
Obsada: Jacek Poniedziałek, Andrzej Chyra, Małgorzata Pritulak

11.12.2018 godz. 19.00  
12.12.2018 godz. 17.00  
13.12.2018 godz. 19.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w piątek 7 grudnia o godz. 12.00, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

## KLUB GORNIKA

## Tradycje Świąt Bożego Narodzenia

W Klubie Górnika trwa wystawa „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia”. Na zwiedzających czekają świąteczne smakołyki, piękne ozdoby i jak zapewnia organizator prawdziwie rodzinna atmosfera. Wystawę można oglądać do 11 grudnia włącznie od godz. 9.00 do godz. 17.00.



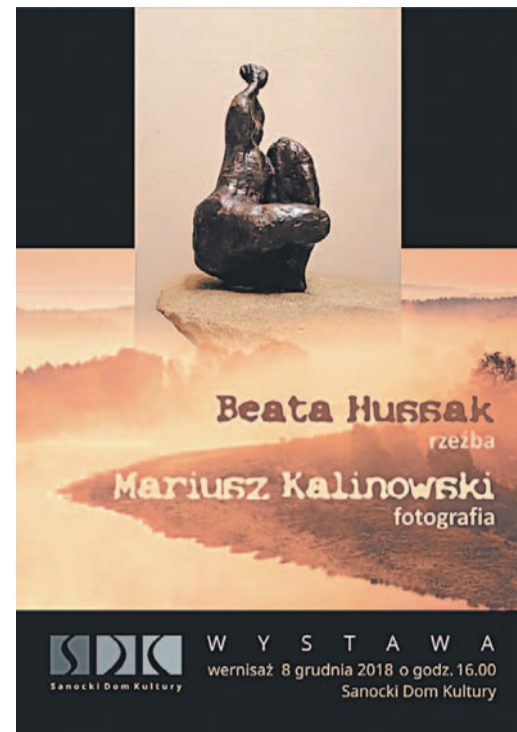
Fundacja Beksiński, Tygodnik Sanocki, BWA Galeria Sanocka, isanok.pl oraz restauracja NoBo Cafe zapraszają na

audiowizualny wieczór wspomnień z okazji 60. rocznicy urodzin redaktora **Tomasza Beksińskiego**

7 grudnia (piątek) godz. 18.00  
restauracja NoBo Cafe  
Sanok, ul. Sobieskiego 21

wstęp wolny  
zapraszamy!

organizatorzy:



## SYLWESTROWY KURS TAŃCA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH!

EKSPRESOWA NAUKA TAŃCA RUSZA 11 GRUDNIA:  
4 ZAJĘCIA — WTORKI I CZWARTKI, GODZ. 19.00 — 20.30

W PROGRAMIE: DWA NA JEDEN, SALSA, WALCZYK,  
ROCK AND ROLL I TAŃCE NA ŻYCZENIE UCZESTNIKÓW.



PROWADZENIE: WIESŁAWA SKOREK  
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

DOŁĄDNE INFORMACJE W SEKRETARIACIE MDK SANOK  
PLAC ŚW. MICHAŁA 6, 38-500 SANOK / (13) 46 309 15

**MIKOŁAJKI  
NA MOSIRZE**  
Arena Sanok

16:00 - 17:00 - Ślizgawka dla dzieci  
Atrakcyjne niespodzianki  
GOŚĆ SPECJALNY ŚWIĘTY MIKOŁAJ

18:00 - 19:00 - Ślizgawka dla młodzieży  
LODODISCO - będzie ślisko

Centrum Rehabilitacji i Sportu  
07:00 - 22:00  
Pływamy za darmo!!!

Tor lodowy "BŁONIE"  
16:00 - 19:00  
Ślizgamy się za darmo!!!

9 GRUDNIA

WSTĘP WOLNY

## ZBIÓRKA DLA HOSPICJUM DZIECIĘCEGO W BRZOSZOWIE



CZAS TRWANIA ZBIÓRKI  
27.11-15.12  
MIEJSCE ZBIÓRKI  
REKTORAT PWSZ



OSIEDLÓWY DOM KULTURY PUCHATEK  
SANOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SANOKU  
ul. Traugutta 9, 134646135, www.puchatek.esanok.pl



**Giancarlo Paudice**  
WERNISAŻ  
15 XII 2018 (Sobota)  
godz 17.00

wystawa czynna od 15 XII do 29 XII 2018 w godz 14.00 - 19.00



## ZAWODY PŁYWACKIE O PUCHAR SOLIDARNOŚCI

Zarząd Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” - Oddział w Sanoku organizuje zawody pływackie o **Puchar Solidarności**,  
- XXIX Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Klas Gimnazjalnych  
- XI Memoriał Janusza Skubińskiego.

Zawody odbędą się w dniu 08 grudnia 2018 r. (sobota) o godz. 9<sup>00</sup> w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji - Centrum Rehabilitacji i Sportu.

Zgłoszenia uczestników można dokonać u organizatora na 1 godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

## MBP

## Wystawa malarstwa

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w „Galerii 20” można oglądać wystawę malarstwa Elżbiety Wesółkin. Wystawa potrwa do 4 stycznia 2019 r.